

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
 edaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
 Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Awantury antyżydowskie słabną Wczoraj ekscesy miały miejsce w Warszawie i Krakowie Na politechnice stołecznej wykłady zostały zawieszono

LWÓW, 30 listopada. (Pat.) Dziś przed południem w kościele O.O. Jezuitów odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Grotkowskiego, przy licznych udziałach młodzieży. Po nabożeństwie przywódcy młodzieży rozdawali wśród uczestników ulotki.

wzywające młodzież do zaprzestania dalszych ekscesów.

W ciągu dnia panował w mieście

względny spokój.

Dziś wieczorem rektor uniwersytetu wydał odezwę do młodzieży, wzywając ją do spokoju i powrotu do uczelni.

Wykłady w uniwersytecie będą wznowione w piątek.

Podobne odezwy wydał rektorzy politechniki i wyższej szkoły handlu zagranicznego. Na akademii medycyny weterynaryjnej wykłady nie były zawieszono.

LWÓW, 30 listopada. (Pat.) Noc z dnia 29 na 30 listopada w całym mieście przeszła zupełnie spokojnie. Zanożowano jedynie wypadek wybiecia szymb w mieszkaniu d-ra Hemerlinga, przy ul. Św. Zofji 40.

Stan zdrowia akademików Boema i Zamorskiego, przebywających w szpitalu, nie budzi obaw.

Awantury w stolicy

WARSZAWA, 30 listopada. (PAT.) — W dniu 30 listopada w godzinach od 11 do 13 trwały

bójki na politechnice między poszczególnymi grupami studentów. Bójki odbywały się na pięści, ponieważ zarządzo

pozostawienie łasek w szatni. Grupa akademików nacjonalistycznych usiłowała **nie dopuścić akademików żydów do sal wykładowych.**

Około godz. 13-ej rektor ogłosił studentom zarządzenie, **zawieszające wykłady i ćwiczenia na politechnice.**

Studentzi opuścili politechnikę, nie wywołując na ulicach niepokoju.

Również i na terenie W. S. H. grupy studentów nacjonalistycznych

usiłowały wywołać awantury, jednak zdecydowana interwencja rektora nie dopuściła do ekscesów. Wykłady odbywają się normalnie.

W Krakowie

KRAKÓW, 30 listopada. (Pat.) W dniu dzisiejszym grupki studentów usiłowały

wzniesić na uniwersytecie bójki z akademikami żydami.

W collegium medicum po wykładzie anatomii **doszło do bójki,** w czasie której

kilku studentów żydów zostało pokaleczonych.

KRAKÓW, 30 listopada. (Pat.) Dziś rektor uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Kutrzeba w związku z zajściami na terenie gmachu uniwersytetu, wydał następującą odezwę do młodzieży akademickiej:

„Wczoraj i dzisiaj zaszły w obrębie gmachu uniwersytetu niezwykle przykre wypadki **usurwania gwałtem kolegów z sal wykładowych.**

Są to **postępki niegodne młodzieży akademickiej,** którą uznano jako dojrzałą i dopuszczono do

korzystania z wolności akademickiej i która powinna sobie zdawać sprawę, jak ma się zachować i, że

wszelkie brutalne wystąpienia nie licują z jej honorem, jako tych, którzy mają tworzyć w przyszłości elitę społeczeń-

stwa. Mamy pełną nadzieję, że te wypadki nie powtórzą się i nie zmuszą mnie do daleko idących zarządzeń dla zapewnienia spokoju w uniwersytecie.

W Poznaniu

POZNAŃ, 30 listopada. (Pat.) Dziś przed południem odbyło się w kaplicy domu akademickiego nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Grotkowskiego. Po nabożeństwie odbył się w gmachu uniwersytetu wiec ogólny - akademicki z udziałem zgóra 2.000 studentów. Na wiecu ogłoszono szereg przemówień.

Po wiecu młodzież ruszyła przez miasto chodnikami, **wznosząc okrzyki antyżydowskie.**

Spokoju nie zakłócono. Pochód po przejściu przez miasto powrócił przed gmach uniwersytetu i tam się rozwiązał.

Schleicher kanclerzem Rzeszy Dziś ma nastąpić nominacja niezależnie od przyjazdu Hitlera

BERLIN, 30 listopada. (Pat.) Zapowiedziana na dzisiaj konferencja gen. Schleichera z Hitlerem nie doszła do skutku. Przywódcy narodowych socjalistów zamiast do Berlina, przybyli dziś rano do Weimaru w towarzystwie szefa oddziałów szturmowych Rohna. Do Weimaru zostali wezwani uprzednio wszyscy wbitniejsi współpracownicy Hitlera. Na narady udali się do Weimaru: przewodniczący Reichstagu Goering, dr. Frick, Strasser i Goebels. Przebieg narad trzymany jest dotąd w tajemnicy, wiadomem jest jednak, że dotyczyły one sprawy ew. konferencji Hitlera z generałem Schleicherem.

Jak donosi wydany wieczorem komunikat biura Conti, w otoczeniu ministra Reichswchry liczone się, że dzisiejsze spotkanie Hiffera ze Schleicherem dojdzie do skutku w czwartek popołudniu. W kołach po-

litycznych jednak nie podziela się tego optymizmu, tembardziej, że prasa narodowo-socjalistyczna wyraźnie wskazuje na bezcelowość dalszych rozmów, dopóki nie nastąpi zasadnicza zmiana obecnego kursu polityki rządowej.

W tych warunkach kryzys gabinetowy znowu się przewleka. Z tego powodu prasa hugenbergowska ujawnia zniecierpliwienie, domagając się od prezydenta Rzeszy powzięcia decyzji i utworzenia gabinetu prezydjalnego, na którego czele widziałaby najchętniej Papena.

Prezydent Hindenburg przyjął dzisiaj gen. Schleichera, który złożył według doniesień prasy, sprawozdanie o sytuacji przesileniowej.

BERLIN, 30 listopada. (Pat.) Wieczorny komunikat biura Conti informuje, że koła miarodajne oczekują, że w dniu jutrzejszym nastąpi likwidacja przesilenia gabinetowego.

Hindenburg — podkreśla komunikat — niezależnie od tego, czy Hitler przybędzie do Berlina, zamianuje gen. Schleichera kanclerzem Rzeszy, powierzając mu misję **tormowania nowego rządu.**



Gen. Schleicher

„Głód, głód“ Krwawe demonstracje bezrobotnych

BERLIN, 30 listopada. (Pat.) Przed jednym z urzędów opieki społecznej w Berlinie doszło do poważnych zaburzeń bezrobotnych. Tysięczny tłum krzycząc: „Głód, głód“, wtargnął do biur, gdzie doszło do ostrej walki między demonstrantami a urzędnikami. Zaalarmowane pogotowie policyjne, demonstrantów rozproszyło.

Zaburzenia powtórzyły się przed gmachem urzędu opieki społecznej, który musiano otoczyć kordonem policyjnym. Do zaburzeń tych doszło z powodu odmówienia bezrobotnym bonów żywnościowych. Do podob-

nych zaburzeń doszło przed ratuszem dzielnicy południowej Berlina. Równocześnie prasa donosi o szeregu strejków na prowincji, jakie powstały na tle walki o taryfy. Częściowo strej-

ki uwięzione zostały powodzeniem. M. in. do strejku przyłączyli się robotnicy, zatrudnieni przy wielkich piecach w zakładach metalurgicznych Kruppa w Essen.

Minister Beck powrócił do Warszawy

WARSZAWA, 30.11. (PAT.) — Dziś o godz. 17.50 powrócił do Warszawy p. minister Beck w towarzystwie swego sekretarza osobistego i szefa sekretariatu p. Dembickiego.

Bilet do Kino-Teatru

„CAPITOL“

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w czwartek, dn. 1 grudnia

wpłaci prenumeratę za miesiąc grudzień

do administracji

**„GŁOSU PORANNEGO“
 PIOTRKOWSKA 70.**

Ille płacimy na Ligę Sekretariat w 600 pokojach

Liga narodów przeżywa nie tylko kryzys polityczny, lecz i kryzys „kryzysowy”, wypływający z ogólnej sytuacji ekonomicznej państw w lidze zgrupowanych.

Budżet jej jest bardzo poważny, a wydatki olbrzymie, sięgające sumy 31 milionów złotych franków w roku 1931.

Sekretariat ligi pochłoniął 17 milionów franków, co nie jest rzeczą dziwną, zważywszy, że pracuje w nim 1.000 funkcjonariuszów, a jej sekretarz generalny pobiera olbrzymią sumę 700 tysięcy franków rocznie, zaś również poważne gaże otrzymują zefowie różnych oddziałów i ich pomocnicy. Aby mieć pojęcie o rozmiarach w jakich pracuje sekretariat, dość jest powiedzieć, że w budującym się obecnie w Genewie pałacu ligi narodów dla sekretariatu przeznaczono nie mniej i nie więcej tylko 600 pokoi. To całe państwo z armją urzędników, obciążanych dobrze i zapisujących rok rocznie całe wagony papieru. Trzeba do tego włączyć wydatki na materiały piśmienne, na opał, światło, na maszyny do pisania i t. d., bo rejestr tych wydatków jest ogromny i przedstawia w zespole sumę bardzo poważną.

Następnie około ośmiu milionów kosztuje istniejące przy lidze narodów międzynarodowe biuro pracy, przeszło trzy miliony rocznie wydaje trybunał międzynarodowy, około dwóch milionów franków kosztuje ligę mieszkaniową, bo własny jej gmach będzie wykonany dopiero w 1936 roku wreszcie jeden milion złotych franków pochłaniają emerytury i wsparcia.

Olbrzymie te wydatki pokrywają 54 państwa, do ligi narodów należących. Budżet każdoroczny dzieli się na 986 części, z których każda w stosunku do 31 milionów franków złotych roku 1931 określała się sumą 32.000 franków, stanowiących jednostkę „rozrachunkową”. Każde z 54 państw obowiązane jest płacić pewną liczbę powyższych jednostek odpowiednio do liczby swoich mieszkańców.

Najwięcej płaci Wielka Brytania. Sama Anglia obciążona jest 105 jednostkami, co w roku 1931 wyraziło się sumą 3.360.000 franków złotych; całe zaś imperjum brytyjskie wraz z koloniami płaci 258 jednostek, t. j. przeszło 9,25 milionów franków.

Na drugim i trzecim miejscu stoi Francja i Niemcy, wnosząc do ligi narodów no 79 rozrachunkowych jednostek, t. j. po dwa i połowę milionów franków rocznie; następnie idą Włochy i Japonia, płacące po 66 jednostek rozrachunkowych, zaś Chiny, nie bacząc na ogrom swej ludności, obłożone zostały tylko 46 jednostkami.

Wśród innych znaczących państw Polska płaci przeszło milion franków rocznie (32 jednostki), Czechosłowacja jednostek 29, Rumunia 22, Jugosławia 20, Belgja 18, Szwajcaria 17, Bułgarja, Persja i Wenezuela po 5 każda, Abisynja 2. Inne mniejsze państwa wnoszą do kasy ligi narodów po jednej jednostce, t. j. 986 części jej budżetu.

Nie są to płatnicy akuratu. Kryzys i na budżecie położył zwycięską swą rękę. Niektóre państwa zadłużyły się już w roku 1930, gdy do kasy ligi wniesiono tylko 82 proc. należnych jej sum. W 1931 r. niedobór urósł do 30 proc., a

Trocki — historyk rewolucji

„Przewidziałem od 1905 r. jak się potoczą wypadki” — mówi wygnany przywódca komunistyczny

Jak już donieśliśmy w depeszach, w dniu 28 listopada Trocki wygłosił w Kopenhadze przemówienie w języku niemieckim w obecności 5.000 osób. Na wstępie podziękował publiczności, że raczyła przybyć, by wysłuchać jego wywodów, i zaznaczył, że zamiarem jego nie jest **robienie propagandy politycznej**, lecz prosto naukowo zbadanie rewolucji rosyjskiej, ponieważ wypadki, które ją poprzedziły, są mało znane.

Mówca twierdzi, że był zawsze, jak dzisiaj, komunistą; starając się, człowiek nie zmienia się tak łatwo; spodziewa się dać jasny obraz rewolucji, ponieważ widział ją zbliska.

Wielką kwestją — powiedział Trocki, — było zawsze: Dlaczego właśnie Rosja była terenem rewolucji? Wyjaśnienie tego faktu daje stare przysłowie: **„Zawsze pęka najslabsze ogniwo łańcucha”**.

Rosja była krajem typu mieszanego, gdzie współbywały **zadowolona wieś i słabo rozwinięty przemysł**. Ewolucja odbyła się w ten sposób, że jeden etap **zawsze był przeskoczony**. Można to było obserwować w Rosji,

zwłaszcza w dziedzinie środków transportowych: w wielu okolicach nie było nawet szos, a równocześnie przystąpiono wprost do budowy kolei żelaznych. Analogicznie miała się rzecz z przemysłem, który zakwitnął tam, gdzie poprzednio żadnego przemysłu nie było.

Następnie mówca zajął się sprawą ewolucji klas ludności. **Burżuazja — powiedział — rozwinęła się, ale nie miała korzeni w ludzie**. Przeciwnie, w ludzie rosyjskim robotnicy stali się awangardą rewolucji.

Trocki przypomniał wielkie zastępy chłopów i niesprawiedliwy podział ziemi, który przygotował społeczny przewrót.

Na jesieni 1917 roku nastąpiło **powstanie chłopów**. Burżuazja mogła przeprowadzić reformę rolną. Ale chłopci połączyli się z proletariatem robotniczym który stał się ich przywódcą, i tak **cztery miliony robotników przemysłowych znalazło się na czele stu milionów chłopów**. — Chłopi byli rezerwą ludzką dla rewolucji. Narody uciskane były drugą rezerwą. Coprawda w obrębie granic rosyjskich znajdowało się 70 milionów wielko-

rosjan ale żyło także **90 milionów narodów uciskanych**.

Również na tym punkcie burżuazja zawiodła.

Trocki oświadczył, że już od roku 1905 przewidywał bieg, jaki przyjmą wypadki: Stronnictwo bolszewickie odegrało rolę pierwszorzędną wagi w rewolucji. W 1917 roku Lenin wydał ze swego wygnania z Finlandji parol: **„Kryzys dojrzewa. Stronnictwo bolszewików dokonało rewolucji październikowej. marsz ku zwycięzcom, z zimną krwią, ale z płomiennym zdecydowaniem”**.

Tutaj Trocki składa hołd rewolucji. Wielu ludzi mówiło: bajka ta nie może potrwać długo, ani roku, ani miesiąca. — **„Obecnie inaczej mówią. Rewolucja wytrzymała próbę”**.

Możnaby się zapytać, czy rewolucja wymaga tyłu ofiar. — Mówca nie tai, że odpowiedź na to pytanie nasuwa wiele trudności, ale zasada jego jest **mówienie bez ogródek**.

Jeżeli się krytykuje, należy sobie zdać sprawę z tego, jak długo rzecz ta trwała. Kapitalizm trwał wieki, jego zmierzchem była wojna światowa. Nie

można tedy wymagać od rewolucji, aby już po dziesięciu latach stworzyła raj na ziemi. — Mówca cytuje słowa Heinego: **„Głupcy oczekują odpowiedzi”**.

Zresztą, któż są ci, którzy pytają się, czy rewolucja jest warta ofiar, które pochłonięła? — Czyż nie są to ci sami, którzy gloryfikowali wojnę światową? Przypomnijmy sobie amerykańską wojnę secesyjną. Tam też pytano, czy wojna ta warta była ofiar; prawdopodobnie właściciele niewolników odpowiedzieli negatywnie, ale wszyscy inni byli przeciwnego zdania.

Rewolucja październikowa miała skutki donioślejsze, niż każda inna, np. obalenie panowania własności, ale musi minąć odpowiedni okres, aby sytuacja wyjaśniła się.

Następnie Trocki wyłuszczył rozwój ekonomiczny Unji sowieckiej. Jeżeli za wskaźnik 100 weźmiemy rok 1913, to produkcja 1920 roku wyraża się wskaźnikiem 25; w 1925 — wskaźnikiem — 74, w 1929 wskaźnikiem — 250 a w roku 1930 cyfra 300.

W przemyśle kolektywizacja jest ukończona, ale jego organizacja musi niec rewizji. Tymczasem można już stwierdzić, że **intensywność pracy kolektywnej osiągnęła rozmiary bez precedensu**.

Dalej Trocki mówi o poważnym wpływie rewolucji na kulturę intelektualną i moralną. Zakończył formułując swoje najlepsze życzenia **dla nowego społeczeństwa socjalistycznego**, którego Sowiety są tylko pierwszym etapem.

Prelekcja zakończyła się, odśpiewaniem „międzynarodówki” a słuchaczom wolno było opuścić salę dopiero kilka minut po odejściu Trockiego.

Nie... **Greta Garbo**
Nie... **Marlena Dietrich**

tylko najnowsza sława
„Paramountu”

Tallulah Bankhead
wraz z **Gary Cooper'em** w arcyfilmie
Szatan Zazdrości Wkrótce kino Palace

Tekst paktu o nieagresji z Polską w świetle prasy sowieckiej

Ratyfikacja obustronna paktu o nieagresji pomiędzy Sowietami a Polską wywołała wiele komentarzy, nietylko w państwach najbardziej tym paktem zainteresowanych, ale i w innych. Niezwłocznie ciekawie przedstawia się przedewszystkiem głos prasy niemieckiej, która ze swej strony oświeciła tę kwestję według źródeł sowieckich. Jest to niejako opinia sowiecka w złośliwym zwierciadle niemieckim. Bije tu ironja niecodzienna, gdy się

do października bieżącego 1932 roku dosięgnął 36 procentów. Na czele nieakuratnych płatników stoja Chiny, które już od sześciu lat nie nie płacą, a dług ich urósł do 9 milionów franków; potem idą Niemcy, których dług wynosi prawie trzy miliony franków, Włochy z długiem trzech czwartych miliona, Węgry, które od trzech lat nie nie płacą i t. d.

Wynikający stąd deficyt jest tem dotkliwszy, że Liga narodów buduje obecnie dla siebie gmach swój własny, który ma kosztować 26 milionów franków.

Przeprowadza się więc obecnie myśl oszczędności, zważywszy, że aparat administracyjny tej instytucji jest ponad miarę kosztowny.

przylacza zdanie Sowietów o Polsce, jako o państwie, o którego względy dbać byłoby warto. Prasa niemiecka podkreśla okoliczność, że ratyfikacja ze strony polskiej wywołała jakiegoś niezwykły w Rosji nastrój, mianowicie coś w rodzaju sukcesu politycznego, będącego jednym z ważkich punktów pokojowej polityki sowieckiej. Nietylko wzrost potęgi Polski — w co zresztą „Berliner Tageblatt” zdaje się wątpić — lecz także i obawa przed potężnymi Sowietami stała się, zdaniem wspomnianego pisma, bodźcem do zawarcia paktu nieagresji.

„Osłabianie burżuazji całego świata (z powodu wszechświatowego kryzysu) i wzrost potęgi Sowietów (przez ich gospodarczą odbudowę) stały się, zdaniem prasy sowieckiej, podwalinami dla takiego właśnie, a nie innego rozwiązania”. Przytoczone zdanie z niezwykłym realizmem oddaje mniemanie

Lunaczarski bez oka operowany w Berlinie

BERLIN, 30.11. (PAT) — B. sowiecki komisarz oświaty Lunaczarski poddał się w berlińskiej klinice ocznej operacji usunięcia jednego oka na skutek długotrwałego zapalenia chronicznego tęczówki.

najszerzych mas w Sowietach o zawartym traktacie, a raczej o motywach jego zawarcia. Zastępuje jednak tu na podkreślenie fakt, że opinia niemiecka zdaje sobie dobrze sprawę z rozrostu Polski, jednakże próbuje fakt ten zbagatelizować i wolać aby raczej motyw, wyłuszczone w cytowanym zdaniu, wysunąć na pierwsze miejsce. Jest to wielce znamienne dla faktyki Niemiec w odniesieniu do Polski, w której nadwyróżniechętnie znajdują one sojusznika filo - niemieckich sowieców.

Ciekawe, że rządowe „Izwestja” nie zajmują się wcale kwestją polsko - niemiecką w związku z paktem nieagresji; zupełnie sprawę tę ignorują, podczas gdy organ partji komunistycznej „Prawda” żywo komentuje w licznych artykułach stosunki polsko - niemieckie, widząc w nich często poważne odchylenie. Podłożem tego stanu rzeczy jest właśnie ratyfikacja paktu.

„Zawarcie paktu nieagresji ilustruje — pisze „Prawda” — nowe ukształtowanie się obywateli imperjalistycznych, które powstało wskutek przesunięcia w poszczególnych ugrupowaniach kapitalistycznych. W tem tkwi zaprzeczenie systemu witalistycznego. Jest to zażalek ogólnego rozkładu. W związku z

tem daje się zauważyć wyraźne pogorszenie stosunków polsko - niemieckich”.

„Jeszcze bardziej stosunki te skomplikują się, gdy dojdzie do skutku pakt o nieagresji z Francją. A całkiem czarno przedstawia opinia sowiecka — pisze „Berliner Tageblatt” — te stosunki, gdy uda się Rosji osiągnąć swój wymarzony cel: zawrzeć podobny traktat jeszcze z Japonją, choćby nawet za cenę uznania sztucznego państwa mandżurskiego. Te groźne komplikacje miałyby być usunięte dopiero przez analogiczny traktat z Niemcami, przez co zostałaby nadal „czysta”, bez żadnych domieszek linja polityki obustronnej Niemiec i Polski. Sowiety całkowiec doceniają znaczenie tej akcji i dlatego starają się podobne traktaty zawrzeć z wieloma innymi państwami, wiele już zawarły, jak z Litwą, Łotwą, Estonją, Finlandją, Afganistanem, Persją, i Turcją. W ten sposób starają się Sowiety ustabilizować sytuację wszechświatową. Tendencje te wyjawiają „Izwestja” w sposób następujący: „Chcemy na gruncie powszechnego pokoju pogodzić interesy wszystkich państw bez względu na ich ustrój, a waleczyć będziemy tylko z temi, które nas pierwsze zaatakują”.

Nowa taksap ekarska

WARSZAWA, 30 listopada. — (PAT.) — W nr. 105 „Dziennika U. R. P.” z dnia 30 listopada r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra opieki społecznej z dnia 14 listopada r. b., zgodnie z którym apteki uprawnione do sprzedaży środków lekarskich, winny pobierać ceny maksymalne, niższe przynajmniej o 15 proc. od cen wyszczególnionych w części I-ej i niższe przynajmniej o 10 proc. od cen, wyszczególnionych w części II-ej taksy aptekarskiej, stanowiącej załącznik do rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 28 sierpnia 1930 roku.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 grudnia 1932 roku.

Gram złota w grudniu

WARSZAWA, 30.11. (PAT) — W „Monitorze Polskim” z dnia 30 listopada r. b. ogłoszone zostało obwieszczenie ministra skarbu z dnia 24 listopada r. b. ustalające na miesiąc grudzień 1932 r. wartość 1 grama czystego złota na pięć złotych 92.44 gr.

Ośmiu zamaskowanych bandytów

napadło na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim

Podczas strzelaniny 2 bandytów zabito, rany odniosło 2 kasjerów i 4 interesantów. — Napadu dokonała ukraińska organizacja wojskowa

WARSZAWA, 30 listopada. — (PAT.) — W dniu dzisiejszym o godzinie 17 ośmiu zamaskowanych bandytów dokonało napadu rabunkowego na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim (województwo lwowskie). W momencie napadu w urzędzie znajdowało się trzech funkcjonariuszy pocztowych oraz kilku przygodnych interesantów. — Bandyci zasypali strza-

lami rewolwerowymi personel, próbując zrabować kasę urzędu. Dzięki bohaterkiej postawie personelu, napad odparto. W wyniku strzelaniny, jeden z bandytów został zabity a drugi, ciężko ranny, niebawem zmarł. Reszta napastników zbiegła, skradłszy jedynie stosunkowo nieznaczną sumę w bilonie, około 3000 złotych. Rany od kilku rewolwerowych bandytów odnieśli kasjer urzędu pocztowe-

go Stebelski, kasjer urzędu skarbowego Dębicki oraz woźny Kłimeczak. Prócz nich raniło czterech interesantów. Za zbiegłymi bandytami wszczęto natychmiast pościg. Dotychczasowe wyniki śledztwa stwierdzają, że zabici byli członkami ukraińskiej organizacji wojskowej i że napad na urząd jest niewątpliwie dziełem tej organizacji.



Trów blondynka jak w dniach młodości
przez
Shampoon-Pixavon

198 komunistów aresztowano wczoraj w stolicy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w jednym z lokali, należących do BBS przy ul. Dzielnej odbywało się zebranie grupy członków związku włóknarzy. Na zebraniu tem wywiązała się ostra polemika między leninowcami i stalinowcami. Wkroczyła policja i aresztowała 198 osób.

Fabryka bomb w San Sebastian

SAN SEBASTJAN, 30.11. (PAT) — W piwnicy jednego z domów sąsiadujących z siedzibą zjednoczonych syndykatów wykryto fabrykę bomb. Na miejscu znaleziono około 50 bomb. Pięciu anarchistów aresztowano.

Znaczna niżka cen

na szereg artykułów pierwszej potrzeby

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zgodnie z uchwałą Komitetu ekonomicznego rady ministrów nastąpi w najbliższym czasie obniżenie cen następujących artykułów: żelazo w sztabach o

10 proc., odlewy żelazne o 25 proc., cement o 25 proc., produkty naftowe od 10 do 15 proc., benzyna i gaz ziemny do 15 proc., gaz świetlny w zależności od poszczególnych gazowni i ich warunków od 8 do 15

proc., kwas siarkowy o 15 proc., papier rotacyjny o 10 proc., papier kancelaryjny o 15 proc.

Nadto nastąpi wyżka cel; na żarówki importowane, przy czym wyżka ta przeznaczona zostanie na Fundusz Bezrobocia.

W najbliższych dniach nastąpić ma obniżenie taryfy kolejowej, przy czym obniżka będzie indywidualna i obejmie w pierwszym rzędzie te gałęzie przemysłu, które zniżyły ceny na swe artykuły.

Konsekwencje gospodarcze jakie grożą, według Anglii, przy zaplacie raty długu

Giełda zareagowała optymistycznie na nową notę angielską. — Funt zwyżkował

LONDYN, 30.11. (PAT) — Nota brytyjska w sprawie długów została dziś przed południem definitywnie zaakceptowana. Obecnie M. S. Z. zajęte jest szyfrowaniem noty do Waszyngtonu, bowiem wbrew utartym zwyczajom, które nakazywałyby raczej doręczenie noty tutejszemu ambasadorowi, nota zostaje przeszyfrowana do ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie, który odszyfruje ją i doręczy formalnie jutro Stimsonowi.

Ogłoszenie noty, o czym zdecydował Waszyngton, najwcześniej nastąpi w czwartek wieczór lub w piątek przed południem.

Nota ma zawierać bardzo wszechstronne wyjaśnienia konsekwencji gospodarczych i finansowych w razie dokonania zapłaty i utrzymania w mocy obecnego systemu długów.

- 1) konsekwencji dla kursu walut i dla cen;
- 2) konsekwencji dla widoków ogólnej poprawy gospodarcej;
- 3) konsekwencji dla handlu w związku z wysokimi taryfami celnymi i ujemnymi bilansami handlowymi;
- 4) konsekwencji dla układów lozańskich;
- 5) konsekwencji dla przyszłej międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Nota ma jedynie dotyczyć płatności przypadającej 15 grudnia r. b. jak również zasadniczej rewizji długów. Nota nie będzie zawierała żadnej aluzji co do decyzji gabinetu brytyjskiego w sprawie dokonania zapłaty lub odmowy. Należy

jednak uważać za przesądzone, że w razie nieustępliwego stanowiska Ameryki, rząd brytyjski dokona zapłaty przeważnie w zlocie.

W związku z faktem, że decyzja ta stała się wiadoma i że upadły pogłoski o kryzysie rządowym, funt doznał znacznej poprawy i z kursu 3.15 i jedna ósma podniósł się do 3.21 dol., spadając przy zamknięciu giełdy do 3.19 i jedna ósma co jednak stanowi poważną poprawę o 4 centy. Na giełdzie panuje nastroj optymistyczny i kursy obligacji państwowych nieco podniosły się.

Postulaty izby handlowej Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK, 30.11. (PAT) — Ogłoszony ostatnio memoriał izby handlowej Stanów Zjednoczonych w sprawie długów wojennych wysuwa następujące postulaty:

- 1) tymczasowe zawieszenie płatności w razie wykazania się dłużników niemożnością płacenia;
 - 2) zgoda rządu Stanów Zjednoczonych na rokowania w sprawie rewizji o ile dłużnicy wykażą zasadnicze zmiany w założeniach istniejących umów płatniczych, przy czym rząd Stanów Zjednoczonych musi dążyć do zabezpieczenia swych interesów;
 - 3) w interesie Stanów Zjednoczonych leży, by rewizja układów dłużniczych była uzależniona od zabezpieczenia dostępu eksportu amerykańskiego na rynki dłużnicze w warunkach uczciwej konkurencji;
 - 4) w interesie Stanów Zjednoczonych leży, by rewizja była uzależniona od ograniczenia zbrojeń;
 - 5) projekty zupełnego anulowania długów winny być odrzucone.
- Memoriał obejmuje także tablice porównawcze zadłużenia i konsoli-

dacji długów. W ostatnich dniach w prasie amerykańskiej pojawiły się głosy przychylnie rewizji.



Restauracja. Przejazd 1, tel. 126-30
Ceny znacznie niższe
CZWARTEK I NIEDZIELA FLAKI

Obrzymie znaczenie dla pokoju

ma polsko-sowiecki pakt o nieagresji

Opinia komisarza spraw zagranicznych, Litwinowa

MOSKWA, 30.11. (PAT) — Ustęp wywiadu komisarza Litwinowa z korespondentem „Petit Parisien” dotyczący Polski brzmi jak następuje:

„Odpowiadając na pańską prośbę, by wypowiedzieć się z okazji podpisania sowiecko - francuskiego paktu nieagresji nie mogę nie wspomnieć o innym analogicznym wydarzeniu o wielkiej wadze międzynarodowej, które miało miejsce kilka dni temu. Mam tu na myśli ratyfikację sowiecko - polskiego paktu, ów akt, który winien być zwrotnym punktem we wzajemnych stosunkach między nami a Polską, ma głębokie znaczenie dla obydwu państw, ale jego znaczenie wielokrotnie wzrasta z punktu widzenia zachowania powszechnego pokoju, tembardziej, że zwolennicy pogwałcenia pokoju i antysowieckiej interwencji budowali

swe nadzieje i plany przedewszystkiem na ostrym stosunku między ZSRR a jego najbliższym zachodnim sąsiadem — Polską i na ostatecznym podziale między nimi sterciu. Nadzieje i plany te zawiadły obecnie ich, bo ZSRR i Polska, zawiązując pakt, powiedziały sobie wzajemnie, że pragną i zobowiązują się żyć w spokoju i ustalić stosunki między sobą, jakie odpowiadają

ich własnej korzyści i interesom. Jestem przekonany, że zawarcie paktu ustali między nami a Polską lepsze wzajemne zrozumienie i otworzy drogę do rozwoju również stosunków ekonomicznych ku obopólnej korzyści. Podpisanie sowiecko - francuskiego paktu podkreśla znaczenie ratyfikacji paktu sowiecko - polskiego i odwrotnie”.

Zdemolowanie konsulatu

wywołało zatarg węgiersko-rumuński

BUKARESZT, 30.11. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — W miejscowości Cluj w Siedmiogrodzie studenci rumuńscy na wiecu powzięli uchwałę protestującą przeciwko akcji Węgla, w rzecz rewizji traktatów. Po wiecu studenci udali się pod gmach konsulatu we-

gierskiego, wtargnęli do wnętrza i zniszczyli część urządzenia. W Budapeszcie wywołało to nie slychne oburzenia. W czasie posiedzenia sejmku zainterpelowano rząd w tej sprawie. Rząd oświadczył, że jeszcze dziś polecił posłowi Bukareszcie wręczenie protestu i żądanie satysfakcji.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Pogłoski o zgonie Zinowjewa



Rozeszły się zaprzeczone przez rząd sowiecki pogłoski, jakoby w Moskwie zmarł jeden z wybitnych komunistów, t. zw. starej gwardji—Zinowjew. Zinowjew był jednym z najbliższych pomocników Lenina podczas jego pracy politycznej na emigracji. Po wybuchu rewolucji październikowej Zinowjew otrzymał dyktatorskie pełnomocnictwa na północnym froncie. Po zakończeniu wojny domowej Zinowjew stanął na czele III Międzynarodówki. Po zstąpieniu Trockiego Zinowjew popadł również w nieład. Stalin zastosował jednak wobec Zinowjewa łagodniejsze represje, wyznaczając mu jako miejsce zesłania gubernię kazańską.

Pomnik Nieznanego Żołnierza austriackiego



stanąć ma na historycznym miejscu Schafberg pod Wiedniem, gdzie w r. 1863 stały namioty Kara Mustafy podczas drugiego oblężenia stolicy przez Turków.

HASŁO WYBORCZE
— Jak brzmiało hasło wyborcze Roosevelta?
— Veni, vidi, whisky!

Fabryka dyplomów szlacheckich
Za jedne 30 złotych stu przodków i piękny herb na pergaminie

Warszawa, w listopadzie. Mitra książęca, korona hrabiowska i wreszcie zwykły szlachecki herb straciły po wojnie swoje walory. Jedyne w nielicznych państwach należenie do stanu uprzywilejowanego daje pewne praktyczne prerogatywy. Naogół szereg republik, powstałych po wojnie, wprowadził do swych konstytucji artykuł o zniesieniu wszelkich tytułów, herbów i przywilejów z nich wynikających.

Rewolucja rosyjska unicestwiła lub zbanalizowała typ dawnego rosyjskiego arystokraty, rozrzucającego garściami pieniądze w salach kasyn i domów gry na Rivierze. Rewolucja niemiecka przytłumiła na parę lat wpływy arystokracji i książąt panujących w Niemczech. Bogate amerykański przestały wychodzić z zamaj za skrahowanych europejskich posiadaczy tytułów.

A jednak olbrzymi sygnet z herbem, monogramy z koroną nie straciły swego uroku. Posiadanie pięknej tradycji rodowej, myśl że bezpośredni przodkowie okući w zbroję walczyli tysiąc lub paręset lat temu na turniejach, urządzanych przez królów i książąt świąta, ma swoją magnetycznie przyciągającą siłę. Urok tej siły i rzekome poczucie należenia do elity, ja kiejs lepszej części ludzkości, sprawia, że w krajach, wybitnie republikańskich, w wielu domach, wiszą na ścianie dyplomy pergaminowe, a w przedpokojach na wozach makatach miecze przodków, kupione w antykwariatach.

Amerykańska szlachta...

W Ameryce, klasycznym kraju demokracji, istnieje przeszło sto instytucji, zajmujących się heraldyką. Istnieje prócz tego bogata literatura i liczne czasopisma. Za znaczną opłatą można uzyskać dyplomy pochodzenia od najfantastyczniejszych przodków — Juljusza Cezara, Wilhelma Zdobywcy lub wreszcie Krzysztofa Kolumba. Na ścianach pałaców wielu milionerów wiszą na obwałunkach wykonane portrety przodków, w zbrojach, lub w kolorowych strojach epoki Renesansu.

W Niemczech przeżywamy falę wzmocnienia wpływów arystokracji. Przydomek „von” przed nazwiskiem, pomimo zniesienia oficjalnego tytułu, został dowcipnie określony jako część nieodłączna nazwiska i — otwiera biura urzędów oraz daje uprzywilejowane stanowiska w każdej dziedzinie.

We Francji, potomkowie dawnej arystokracji z epoki Ludwików tworzą jedną całość z potomkami nowych rodów, licznie powstałych za czasów Napoleona.

Z mroku historii setki Wappenbureaus, Institus Heraldiques, wreszcie liczni badacze, starają się wydobyc z zamglone postaci przodków na chwałę ich potomności.

Na ul. Nowogrodzkiej...

Jak można w Polsce otrzymać dyplom szlachecki? Artykuł 96 konstytucji mówi wprawdzie o zniesieniu wszelkich tytułów i herbów. Nie można zostać nobilitowanym. Jest to poważna luka w naszym ustawodawstwie, luka, którą postanowił wypełnić pewien skromny stojący zdala od wiru życia politycznego, człowiek, nazwiskiem Marceli Pallier.

Dom przy ul. Nowogrodzkiej 48 nie ma w sobie nic godnego uwagi. Po lewej stronie bramy wisi zakurzony szylf: Współczesna wykłady buchalteryjne, Marceli Pallier bilansista.

Ale współczesność wykładów buchalteryjnych znanego bilansisty pokrywa inną jeszcze działalność. Daleko głębszą, sięgającą w odległe czasy, pokryte patyną historycznego kurzu.

Znany bilansista...

Pan Marceli Pallier jest jednocześnie właścicielem biura heraldycznego, redaktorem i wydawcą pisma, noszącego tytuł „Heraldyka”. Znany bilansista podejmuje się opracowania linii genealogicznych, ustalania herbów i wydawania dyplomów stwierdzających szlacheckie pochodzenie.

Jak to wszystko wygląda? — pisze współpracownik „Kurjera Porannego”.

— Wchodzę na drugie piętro, dzwonię i pytam się o pana Palliera. Zostaje wprowadzony do ma-

łego pokoiku, w którym stoi biurko, parę krzesłek i ogniotrwała kasa. Z za biurka powstaje na powitanie mały człowieczek o rudawo siwych włosach, rozrzuconych skąpo po łysawej głowie. Na nosie wielkie okulary.

Zaczynam rozmowę. Pan Pallier nie mówi jakimś specjalnie archaicznym językiem. Raczej zupełnie nowoczesnym w stylu szmonecowych skeczów z Bandy, z Lawiniskim i Tomem w rolach głównych. Pyta się o cel przybycia.

Wytwarza się dialog, którego treść wygląda mniej więcej następująco:

To rzecz łatwa...

Pytam się o możliwości i warunki otrzymania dyplomu szlacheckiego. Chodzi o pewnego znajomego z prowincji, który chciałby się wykazać posiadaniem herbu. Pan Pallier wyjaśnia mi, że jest to rzecz stosunkowo łatwa. Muszę podać nazwisko i imię kandydata do stanu szlacheckiego, a on, a raczej jego biuro, załatwi resztę. Po upływie czasu, niezbędnego dla zbadania starych rodowych kronik, ustalenia herbu i daty nobilitacji, otrzymam dyplom na pergaminie.

Zapytuję o koszty, jakie za manipulację pociągnie za sobą. Pan Pallier wyciąga pomięty spis o wyglądzie menu restauracyjnego i odczytuje ceny. Bardzo zresztą umiarkowane. Za wyprawienie linii genealogicznej i dyplomu na pergaminie płaci się 30 złotych. Ceny stałe. Kredytu нема.

Proszę, czy p. Pallier nie może mi pokazać jakiegoś gotowego dyplomu. Mały człowieczek wybiega do drugiego pokoju i przynosi parę zwitków pergaminowego papieru. Rozwijam jeden z nich.

Od XII wieku...

Na pergaminie widnieje drzewo genealogiczne — jakiegoś rodu. Przyczy się od starostwianskich imion, dat narodzin i śmierci. Chodzi o jakiś stary ród, który się wywodzi z XII wieku. Na górze czytamy nazwisko. Między dwoma pięknymi wyrysowanymi herbami widnieje: Mazurek herbu Janina Dębowa.

Wracamy do celu mojej wizyty. Łaskawy bilansista pyta o nazwisko mego przyjaciela z prowincji. Nie byłem na to przygotowany. Wyciągam ołówki i piszę na kartce.

Antoni Kuras, matka z domu Anna Psztyc.
Pan Pallier z całą powagą czyta

oba nazwiska. Ma pewne małe zastrzeżenie. Prosi o podanie powiatu, w którym kandydat na szlacheccę się urodził. Z równą powagą spełniam jego żądanie.

Jak długo mam czekać na dyplom. Chodzi mi bowiem o pośpiech. Pan Pallier zgadza się wreszcie, że za dwa dni może być wszystko gotowe.

Zaczynam udawać zainteresowanego techniczną stroną heraldyki. Proszę o trochę informacji na temat przygotowywania dyplomu. Pan Pallier chętnie wdaje się w rozmowę. Jego biuro jest potężną organizacją. Pracują dla niego różni „profesorowie”, którzy dnie całe spędzają na odszukiwaniu w starych kronikach zapomnianych rodów. Wszędzie ma swoich eksponentów. W Bibliotece Krasieńskich i w biurze adresowym m. Warszawy. Jedyne dzięki tej nie zwykłej organizacji może w przeciągu dwu dni ustalić imiona, daty narodzin i śmierci zapomniane w pomroce wieków.

Dużo naiwnych

Wyrażam mu uznanie za tak szybką i owocną pracę. Pan Pallier zapala się. W jego oczach błyska cień dumy. Wybiega do drugiego pokoju. Powraca ze stosem listów. To dzisiejsza poczta jego instytutu. Pokazuje mi listy z podziękowaniem. Przy listach małe zielonkawe kartki, które stanowią najcenniejszy dodatek. Dowód wpłaty na konto P. K. O.

Rzucam okiem na parę listów. Naogół ochotnicy do stanu szlacheckiego piszą długo i szeroko. Mają różne wymagania. Niektórzy pragną w genealogii mieć paru hrabiów. Czasami księcia. Pan Pallier nie jest tem wcale zakłopotany. Jak dobra wróżka z czarodziejskich bajek i snów spełnia wszystkie życzenia. Za jedne 30 złotych.

Obliczam szybko ilość zielonych karteczek. W jednym dniu instytut heraldyczny zarobił 100 złotych. W dzisiejszych ciężkich czasach. Bilans handlowy znanego bilansisty przedstawia się wspaniale.

Fabrykant złudzeń i szlacheckich dyplomów zaczyna mi imponować. Zaczynam mu nawet zazdrościć.

Wychodzę. Mały człowieczek żegna mnie uprzejmie. Gorąco ścisnę mi dłoń.

Pan Pallier odprowadza mnie do drzwi i wraca do swych „dyplomów”, listów obwałunkowych, naiwnych amatorów taniej nobilitacji.
K. P.

Manifestacje polsko-francuskie



W ostatnich dniach odbyły się w wielu miejscowościach Lotaryngji manifestacje, mające na celu podkreślenie przyjaźni, łączącej Polskę i Francję. Manifestacje te zorganizowane zostały przez emigrację polską. Udział w nich wzięli poza przedstawicielami miejscowych władz francuskich, wiceminister do spraw Alzacji i Lotaryngji Marchandean (x) oraz konsul R. P. w Strassburgu p. Lechowski (xx).

Na zdjęciu naszym widzimy: p. min. Marchandean i konsula Lechowskiego wśród kolonji polskiej Creutzwald.

Pomnik Clemenceau

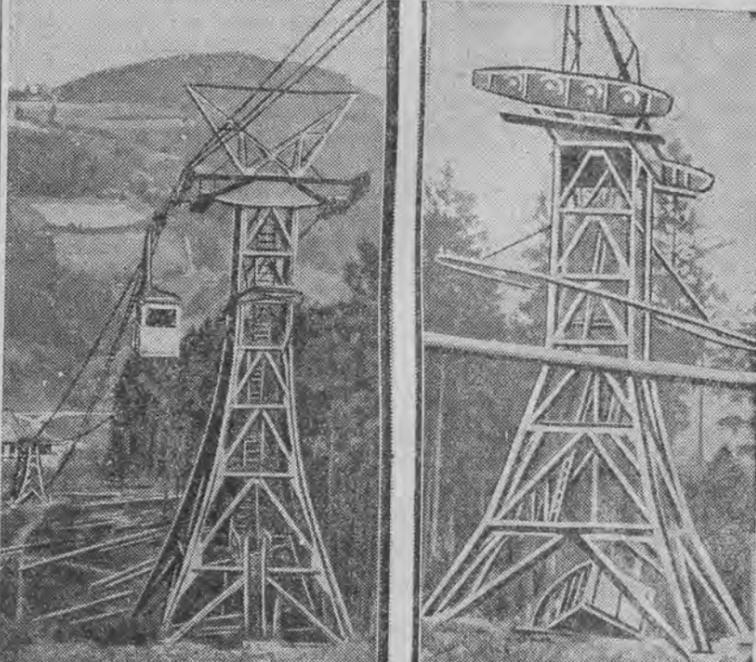


został obecnie odsłonięty w Paryżu w obecności prezydenta Francji Lebruna.

TERMOMETR

Młoda pani domu udaje się do optyka i prosi o termometr.
— Życzę pani sobie termometr Reaumura czy Celsjusza,
— A na czym polega różnica?
— Według Celsjusza woda zągotowuje się przy 100 stopniach, według Reaumura — przy 80.
— O, w takim razie proszę o Reaumura, wypadnie znacznie oszczędniej

Katastrofa kolejki wiszącej



Donosiliśmy o strasznej katastrofie kolejki linowej, jaka się wydarzyła pod Schausland, gdzie wiszący wagon runął w przepaść razem z pasażerami. Na jednym zdjęciu widzimy stację kolejki, na drugiej rozbity wagonik u stóp żelaznego tśaru, podtrzymującego tor

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 1.XII. Nr. 30

SEX-EROT

według powieści
rosyjskiej L. Humilewskiego
opracował Sefel.

(Ciąg dalszy).

Profesor, który słuchał ich uważnie, wmieszał się do sporu.

— Obecność wszelkich faktów, niepotwierdzonych stanem rzeczy, oczywiście wymaga ważnego zbadania.

— A mamy ich dość i chociaż każdy oddzielnie może być wyjaśniony z pewnymi naciągnięciami i zastosowaniem przypadkowości, to jednak wszystkie razem oczywiście nie są już one przypadkowe!

Korolew kręcił się po pokoju.

— Cóż, tem lepiej, tem lepiej! Ale komu mogła być potrzebna śmierć Wiery?

— To już jest inne zagadnienie! — odpowiedział Osokin.

Podinspektor ożywił się, podziękował profesorowi za jego wysiłki i schował zdjęcia do portfela z wielką ostrożnością.

— Co będzie dalej? — zapytał Iglicki.

— Zabójca skorzystał z samobójstwa Horochina, aby zamordować studentkę. Będziemy szukali zabójcy, którego Horochin powinien znać. W tym wypadku nie można dopuścić przypadkowości: morderca musiał być z nimi...

Osokin westchnął i dodał:

— Gdyby Horochin wrócił do przytomności chociaż na pół godziny, powiedziałby, kto był zabójcą!

— A jeżeli nie?

Osokin wzruszył ramionami.

— Zrobimy spis podejrzanych ludzi pośród jej znajomych.

Sienia pokiwał beznadziejnie głową. Przeżycia minionej nocy zmęczyły go. W milczeniu pożegnał się z profesorem i wyszedł z Osokinem, nie mówiąc słowa.

ROZDZIAŁ XXV.

Pogrzeb

Całe miasto interesowało się rozwikłaniem tajemniczej zagadki. Doświadczenie, dokonane przez profesora Iglickiego, stało się tematem wszystkich rozmów. Wiara we wszechmoc nauki była tak wielka, że dziwnie się, dlaczego odczynniki i fotografie nie ujawniły osoby zabójcy.

Kula, wyjęta przy sekcji zwłok, okazała się innego ka-

libru: to wydawało się już ostatecznym dowodem, że nie Horochin zabił. Czula na wszelkie sensacje i kryminalne dramaty masa szybko przekształciła Horochina z przestępcy na bohatera. Z tą samą oczywistością, z jaką jeszcze przed dwoma dniami nazywano Horochina zabójcą, opowiadano teraz z wprost niewiarygodnymi szczegółami, że zabójca zastrze-

lił dziewczynę w jego oczach, że popełnił samobójstwo, nie mogąc przeżyć śmierci Wiery i że podejrzewanie go o zabójstwo już jest niezrozumiałe.

Ale rozwiązania zagadki nie było. Szukano jej i oczekiwano, ale daremnie. W tej atmosferze całe miasto podążyło na pogrzeb Wolkowej. Opowiadało sobie, że pogrzeb napewno nie minie bez jakiegoś sensacyjnego zdarzenia, że zabójca nie wytrzyma i przyzna się publicznie do dokonanego czynu.

Pogrzeb odbywał się dopiero czwartego dnia po zabójstwie. Z samego rana ogromne tłumy dyżurowały u wrot prosektorjum, skąd miał wyruszyć kondukt. Studenci wprost nie mogli utrzymać porządku. Korolew ochrypl, Borowkow osłabł, wstrzymując potężnymi barami tłum. Zoja ledwie zdążyła w ostatniej chwili przybyć z fabryki. Nie zdołała dostać się do podwórca, ale przedarła się do Korolewa już na ulicy, kiedy tłum się trochę rozluźnił, a łańcuch studencki znowu utworzony został około trumny.

Korolew uśmiechnął się do niej.

— Zmęczyłeś się? — zapytała cichutko.

Na dźwięk jej głosu znikło w nim wszelkie zmęczenie. Wyprostował pierś.

— Nie, głupstwo. Ale co za tłum się zebrał!

— To przykre, bo przyszli tylko z ciekawości, aby popatrzeć. A co jest z Horochinem? — drgnąwszy, zapytała Zoja.

Korolew machnął ręką.

— Zdaje się, że wyjdzie z tego. I chorobę też sobie tylko wymyślił, jak się okazuje...

Zoja zatrzymała się:

— Jakto wymyślił?!

— Tak jest. Analiza dała ujemny wynik. Był u doktora i nie doczekał się orzeczenia... Głupie!

Zoja gwałtownie chwyciła ramie Sieni.

— Poczekaj, poczekaj... Tak to może być?

— Co się z tobą dzieje? — zdziwił się Sienia.

— Jakto co? — mówiła zdenerwowana. — Jakto co? A Waria? Przecież ona zrobiła sobie poronienie! Przecież nie mogła dopuścić, aby urodziło się chore dziecko... Wprost traciła zmysły! Nie mogłam jej powstrzymać! Tego samego wieczora poszła do akuszerki. Potem przez dwa dni piła ja-

kieć wywary z ziół... Wstrętne, okropne wywary... A potem wczoraj poszła i wróciła wieczorem. Wszystko już jest zrobione!

— Jaka akuszerka? Jak mogłaś pozwolić?

— Ach, co ty mówisz. Przecież ona jest, jak oszalała! W szpitalu u nas nie chcą nawet mówić o poronieniach, taka tam jest kolejka!

— A tutaj w mieście?

— Ona wierzy w akuszerkę. U niej bywają wszyscy z fabryki i są zadowoleni.

Sienia zacisnął wargi i milczał. Zbierający się w nim w ciągu ostatnich dni utajony gniew groził w każdej chwili wybuchem. Zoja zauważyła w nim nowy rys: z nieukrywanym gniewem oglądał się wokół, jakgdyby był otoczony swymi wrogami. Znalazło to swój wyraz w chwili, gdy podbiegła do niego Anna i zapytała:

— Korolew, czy masz spis mówców?

— Niema żadnego spisu i nie będzie. Ale nie pozwolimy gadać każdemu idjocie! — odpowiedział ostro.

Anna odeszła, mrużąc czoło pod nosem.

— Więc kto będzie mówił? — zapytała Zoja.

— Ja będę mówił — odpowiedział z takim akcentem, że Zoja natychmiast stała się całą oczekiwaniem.

W owe dni Korolew wybił się spośród wszystkich kolegów, odgrywał już wielką rolę i wielu oczekiwało jego słów.

Wokół grobu zebrały się znowu tak olbrzymie tłumy, że tylko z trudem udało się utrzymać porządek. Nad otwartą mogiłą przemawiała tylko Babkowa. Mówiła cicho i niewiele, a czyniła wrażenie bardziej zapłakaną twarzą, niż słowami. Dopiero, gdy zwłoki złożono w mogile zabrał głos Korolew.

— Towarzysze, nie mówiłem

o otwartej mogile, a mówię teraz, ponieważ chcę mówić nie o martwych, lecz o żywych! Towarzysze, przecież rewolucja jest przede wszystkim przebudzeniem się ludzkiej osobowości. Rewolucja, nie bacząc na całe okrucieństwo i krwawe nieubłagane swoich metod, jest przede wszystkim przebudzeniem człowieczeństwa, wzmocnieniem uwagi w stosunku do własnej i cudzej godności. Rewolucja nie jest rewolucją, jeżeli nie pomaga wszystkim swymi siłami kobiecie, podwójnie i potrójnie ucieszonej, nie pomaga jej wyjść na drogę osobistego i społecznego rozwoju! Rewolucja nie jest rewolucją, jeżeli nie wykazuje największej uwagi w stosunku do dzieci: przecież one są właśnie tą przyszłością, w imię której tworzy się rewolucja...

A czy można, towarzysze, choćby częściowo stworzyć takie nowe życie w atmosferze tego strasznego rozwodrzenia? Nie, nie można!

Wśród słuchaczy dało się zauważyć pewne poruszenie.

— Towarzysze, zebrał się tutaj, asystując w ostatnim akcie strasznego dramatu. I nie jest dla nas w tej chwili, gdyśmy oddali mogiłę naszego towarzysza, ważne to, co wywołało ten dramat. Nie wiemy jeszcze, czy winowajcą jest nasz towarzysz, czy członek innej klasy, obcej nam? Czy powodem było uczucie zazdrości, zemsta odrzuconego kochanka, czy też ślepa, niepołamowana namiętność? W jednym, drugim, czy trzecim wypadku podstawa wydarzeń było rozwodrzenie płciowe, nagie zwierzęce uczucie, wywołujące w człowieku tę pierwotną dzikość, zwierzęcość, z którą ciężko żyć w epoce kamiennej.

Korolew mówił w jakimś ekstatycznym podnieceniu, działając bezpośrednio na tłum.

(d. c. n.)

„CASINO” Dziś i dni następnych!

Potężne arcydzieło
Józefa von Sternberga

BLOND VENUS

po swym sukcesie w filmach
„Marokko”
„X-27”
„Szanghaj-Express”

Marlena DIETRICH

jaśnieje pełnią swego talentu
zadziwia swą grą, zachwyca
skalą swej kreacji:
jako kochanka
matka, żona
i kobieta Wamp

UWAGA: Poraz pierwszy MARLENA DIETRICH śpiewa przebojowe piosenki po francusku, angielsku i niemiecku.

Nadprogram: Dźwiękowy tygodnik Paramountu i aktualności krajowe. **Początek o 4 po poł.**



Maquillage zł. 2

Institut de Beauté

POMA

6-go SIERPNIA Nr. 3, II piętro, front
Tel. 204-91

Godziny przyjęć: 10—2 i 4—7 popoł.

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Niezawodne wskazówki w dziedzinie pielęgnacji cery.

„PALACE” Dziś poraz ostatni! **Dobranoc Wiedniu (Gute Nacht Wien...)**

Nadprogram: Najnowsze aktualności dźwiękowe Foxa **Początek o 4 po poł.**

Zamiast folietonu

Zabawa w liczby

Dolly i Fred, Lula i Stan siedzieli ze mną w kawiarni. Należeli do siebie w wymienionej kolejności. Jak? W jaki sposób, Gdyby ich o to zapytano, odpowiedziałyby jedno z nich: „Jak Poilux do Orestesa, lub jak Kastor do Piladesa”, a nikt nie potrafiłby rozstrzygnąć czy to ma być dowcip, czy też charakterystyczny gatunek ich wiedzy.

Czworo wspaniałych typów młodzieży, wzór 1932, zgrabne członki, szczuple postacie i ożywione twarze. Życie w młodości z rozmachem.

Dolly zaproponowała zabawę w liczby. Zabawa ta jednocześnie była egzaminem wykształcenia. Ktoś wymieniał liczbę i prawie zawsze cała pozostała trójka natychmiast wiedziała znaczenie tej liczby. Szybko padały pytania i odpowiedzi.

— 15-26
— Bieg na 5,000 metrów. Ritola przed Hilde!
— 57-6?
— Rekord światowy w pływaniu na 100 metrów.
— 46-2?
— Bieg na 400 metrów. Rekord olimpijski i światowy! Los Angeles!

Na pytanie to odpowiedziano wprost z pewną pogardą i Lula, która je postawiła, poczuła się zawstydzona.

— 185-7?
— Światowy rekord w dzwiganii oburącz. Swoboda!

Paryż 1924, Amsterdam 1928, wymieniano masę liczb. Podobała im się ta zabawa, a mnie nie imponowała. W ciągu pół godziny replekt mój dla ich wiedzy rósł stale. Co za masę liczb znali! Wreszcie ja się odważyłem:

— 1789? — zaproponowałem.
— 1789? — Dolly, najlepsza specjalistka w zabawie w liczby, długo zastanawiała się, póki trochę niezdecydowanie powiedziała:
— To mógłby być przesadny rekord w pełni oburącz. Hirschfeld?

— Żle, — zdecydował Stan. — Pozwól, że ja się zastanowię. 1789, przecież to powinno się człowiekowi przypomnieć.

Naradzali się jeszcze chwile, wreszcie utworzyli zdecydowany front przeciwko mnie. Na tym punkcie panowała jednogłośnie: 1789, tego niema, to wogóle nie jest liczba.

A jednak była to liczba. Napewno słyszałem już o niej. W 1789 była rewolucja francuska.

O. S.

Opłaty kanalizacyjne

ponosi w starych domach lokator, w nowych właściciel nieruchomości

Niejednokrotnie między właścicielami domów i lokatorami wynikają spory na temat, kto jest obowiązany płacić za przyłączenia kanalizacyjne. Mianowicie właściciele domów doliczają odnośne kwoty z tego tytułu na kwitach za opłacenie komornego, co napotyka na sprzeciw lokatorów.

W dniu wczorajszym wydział cywilny łódzkiego sądu okręgowego rozpatrywał podobną sprawę z tytułu pretensji lokatora do właściciela domu. Mianowicie lokator protestował przeciwko ściąganiu od niego opłat za przyłączenie domu do sieci kanalizacyjnej.

Sąd okręgowy wydał w sprawie tej znamienity, precedentalny wyrok, opiewający, iż jeśli chodzi o domy stare — opłaty za przyłączenie do sieci obowiązany jest ponieść lokator, zaś

Wojna wisi w powietrzu

Interesująca prelekcja dr. Józefa Loosa

W sali rady miejskiej, wobec licznie zgromadzonego audytorjum wygłosił interesujący odczyt „Wojna a międzynarodówka” bohater onegdajszego procesu pacyfistycznego w Łodzi, dr. Józef Loos. Za interesowanie prelekcją było, ze względu na osobę prelegenta, jak i na temat odczytu wielkie.

Odczyt urządzony został staraniem Towarzystwa uniwersytetu robotniczego.

Na wstępie odczytu dr. Loos zastanawia się nad momentem wybuchu światowej pożogi wojennej, która jest, jego zdaniem, nieunikniona. Mimo pięknych słów i frazesów o pokoju i rozbrojeniu, cały świat się dozbraja, a polityka między narodki zbrojeń w konsekwencji swej musi doprowadzić do przyszłej wojny chemicznej i bakterjologicznej, której jedyną dewizą będzie mordować jaknajszybciej i jakskuteczniej.

Każdy pyta, kiedy i gdzie wybuchnie ta wojna. Ale to jest najzupełniej obojętne. Chodzi tylko o zdanie sobie sprawy ze straszliwych skutków nowej rzezi światowej, do której doprowadza spłot dzisiejszych warunków polityczno-gospodarczych.

Państwa zawierają ze sobą układy, nakładając na siebie wzajemnie pewne zobowiązania. I dlatego zupełnie obojętnym jest, gdzie padnie pierwsza iskra, gdyż na firmamencie wszystkich państw jest ciemno, a wszędzie jest pełno dy-

namitu i prochu. Wystarczy jedno „krótkie spięcie”, byśmy zostali wchłonięci i wciągnięci w tę najstraszniejszą z wojen.

Oczywiście, rządy głoszą słowa pokoju, wszyscy tłumaczą, iż jeśli sięgną po broń, to tylko w obronie granic.

Ale przecież tak nie jest, bo na zew sojusznika każde uzbrojone mocarstwo stanie do boju. Oficjalny pacyfizm państw nie odegra najmniejszej roli. Mimo wielu konferencji rozbrojeniowych trwają dalsze zbrojenia. Mechanizuje się, doskonali sprzęt wojenny. W wieku radia i elektryczności do „współpracy” wzywa się ludzi nauki. Falami elektromagnetycznymi można przecież wypuścić kilkadziesiąt samolotów bez obsługi, które samoczynnie zrzucać będą bomby z gazami trującymi. A bakterje cholery i dżumy, czy nie doko istnieją, by zatruć wodę na terenie nieprzyjaciela? A fosgen, iperyt, więc chemik sztuki mordowania, pracują w tym kierunku wszyscy, bo na obronę granic pieniądze mimo kryzysu znaleźć się muszą.

Ameryka ma 11 milionów bezrobotnych, ale na zbrojenia wydaje 707 milionów dolarów rocznie. Anglia na zbrojenia wydaje rocznie 94 milionów funtów szterlingów, Francja — 11.674 milionów franków, Niemcy — 716 milionów marek, Rumunia — 10.052 mil. lej, Polska — 844 milionów złotych.

Podobno czerwony krzyż, poświęcony do niesienia pomocy

ludności na wypadek wybuchu wojny, zastanawiając się nad środkami zapobieżenia zatruciu wody bakterjami, wpadł na ciekawy koncept: wszystkie studnie nakryć specjalnymi pokrywami metalowymi. Powstaje jednak pytanie, jak nakryć metalową pokrywą Wisłę, albo Ren?

Po wojnie 1914 roku państwa, wycieńczone masowym przelewem krwi, chciały zabezpieczyć się przed nową wojną. Utworzono ligę narodów, nadpaństwo. Po niepowodzeniach w akcji rozbrojenia materialnego, rozpoczęto propagandę rozbrojenia moralnego. B. minister Zaleski wniósł dnośny projekt, określający wojnę, jako zbrodnię. Jeśli narody nie mogą się rozbroić, to niech przynajmniej nie szcują przeciwko sobie, niech wpajają w dusze młodzieży miłość do bliźniego, niechaj polak nie widzi w Niemcu wroga, a Niemiec w polaku nieprzyjaciela. Ale liga narodów zbankrutowała. W ostatnim zatargu japońsko-chińskim była tak bezsilna, jak w roku 1923 w konflikcie włosko-greckim.

Kogo winić za ten stan rzeczy? Kto ponosi winę za wojnę 1914 roku? Wszyscy, czy nikt?

Międzynarodówka socjalistyczna jeszcze przed wojną zastanawiała się nad tem, co zrobić na wypadek jej wybuchu. Między Jauresem i Beblem, a Kautskym, toczył się spór. Gdy pierwsi uzależniali stosunek socjalistów do wojny od miar, czasu i celu (charakter obronny, czy zaczepny), Kautsky

wysuwał dalej idące wnioski, z w jej udziałem poparcia, uważając, że wogóle nie nale-

Międzynarodówka, nie przesądając środków, jakimi można by przeciwstawić się wojnie, ustaliła, że na wypadek gdyby została wywołana, należy dążyć do jej najszybszego zakończenia.

Pacyfiści angielscy, zrzeszeni w „Związku przeciwników wojny”, zalecają odmowę służby wojskowej. W Anglii 17.000 socjalistów odsiaduje karę za odmowę służby wojskowej. W wojnie nie brali udziału, gdyż w W. Brytanji istnieje prawo o niesprzeciwianiu się sumieniu.

Niemieccy pacyfiści, zgrupowani koło Kurta Hillera, uważają odmowę służby wojskowej za środek, nie prowadzący do celu i propagują prócz tego strejk generalny i ogólne postawienie.

Jak więc ma ją postąpić zwolennicy międzynarodówki? O charakterze wojny nie decyduje przecież międzynarodówka, ale państwa.

Mimo uchwał antywojennych, międzynarodówka nie mogła w 1914 r. spełnić swego zadania. Wiedziałyby, jak się przeciwstawić wojnie, jak ją zwalczać, ale to były tylko teorie, dalekie do zrealizowania. Międzynarodówka była za słaba, nie reprezentowała wówczas potężnej i zorganizowanej siły.

I poniosła klęskę. W wojnie światowej wygląda to na paradoks — pierwszą klęskę ponieśli socjaliści. Pierwszy trup Jauresa był trupem socjalistycznym. Urósł on do potęgi symbolu. A w parę lat później Turatti, niedawno zmarły na wygnaniu, głosował w parlamencie włoskim przeciwko budżetowi wojny. Głos socjalistów rozległ się i ostrzegł przed skutkami zawieruchy wojennej.

I oto dziś po latach wojny, po latach kryzysu, stojmy znów w obliczu wojny. W 1914 roku popełniliśmy wielki grzech. Daliśmy się otumanić, wciągnąć w wojnę. Cóż mamy zrobić dziś? Nie ulega — twierdzi mówca — wątpliwości, że przyszła wojna zbliża się do nas wielkimi krokami. Nie wiemy jeszcze, co mamy zrobić, jak ustosunkować się do niej. Pacyfistyczny kongres socjalistyczny umieścił w statucie swym punkt, w którym ustala, że naj wyższym czynnikiem, decydującym na wypadek wybuchu wojny, jest międzynarodówka. Choć dziś więc obecnie przedewszystkiem o organizację socjalistów.

Co należy uczynić — nie można obecnie powiedzieć. Trzeba to zostawić domyślności tych, którym idea pokoju leży na sercu. Jedno — wszakże jest pewne, że w obecnych warunkach ustrojowych socjaliści najmniejszą wywarą wpływ na kwestję wybuchu wojny. I dlatego w pierwszym rzędzie należałoby przysłać wojnę wykorzystać dla przebudowy ustroju.

Międzynarodówka zbrojeń robi na przygotowaniach do wojny świetne interesy i dla tego prędko do niej i wszelkimi środkami dąży do jej wybuchu. Zadaniem socjalistów jest przeciwdziałanie t-m zakusom, będącym owocem, wykwitłym na gruncie obecnego ustroju.

Odczyt, który trwał blisko dwie godziny, wygłoszony był pięknym i plastycznym językiem i został nagrodzony frekwencyjnymi oklaskami.

St. Gel

12 grudnia ruszy Scheibler i Grohman

Dyrekcja wymówiła pracę pracownikom fabrycznym, którym obniży płace o 15 proc.

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, dyrekcja Zj. Zakł. Scheiblera i Grohmana postanowiła obecnie, po wymówieniu pracy wszystkim robotnikom, wypowiedzieć z dniem 1 grudnia r. b., a więc z dniem dzisiejszym pracę całemu personelowi pracowniczemu, za-

trudnionemu w biurach fabrycznych.

Pracownicy administracji zakładów wymowień nie otrzymają.

Wymówienie posad pracownikom umysłowym w fabrykach, rozpoczynające się dziś, wygasa z dniem 1 marca r. 1933 a więc zgodnie z ustawą za trzy miesiące.

Powody wypowiedzenia pracy personelowi pracowniczemu u Scheiblera i Grohmana zasłonięte są mgłą tajemnic. Dyrekcja Zjednoczonych zakładów nie udziela na ten temat żadnych wyjaśnień i jako powód wypowiedzenia pracy podaje jedynie to, iż pragnie mieć wolne ręce w stosunku do swych pracowników.

Jak jednak twierdzą dobrze

poinformowane koła, prawdopodobnie dyrekcja Scheiblera i Grohmana, licząc się z tem, iż fabryki zostaną niebawem uruchomione, pragnie zredukować płace o 15 proc.

Narazie nie wiadomo jeszcze dokładnie, czy właśnie o taki procent zostaną zmniejszone pensje pracownicze u Scheiblera i Grohmana, w każdym bądź razie obniżka zostanie przeprowadzona.

Dokładna wysokość redukcji ustalona zostanie po zakończeniu rokowań w sprawie uruchomienia fabryk i sanacji przedsiębiorstwa.

Uruchomienie zakładów ma nastąpić dnia 12 grudnia r. b.

Przy niedostatecznej funkcji kiszki, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchnięciu kiszki grubych, cierpieniach odbyticy naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu

Hallo, hallo! Polskie Radio-Łódź!

Już zaledwie 3 dni dzieli nas od jedynego w swoim rodzaju występu artystów radiowych. Kto nie widział jeszcze Tadeusza Bocheńskiego, króla speakerów polskich, Anieli Szlemińskiej, Zofii Terce, Mieczysława Fogga, Tadeusza Łuczaja oraz prof. Ludwika Ursteina, ten powinien natychmiast zaopatrzyć się w bilet na poranek artystów radiowych, który odbędzie się w niedzielę, dnia 4 grudnia, punktualnie o godz. 12 w południe, (r)

Aresztowanie w więzieniu

Kierownik robót popełnił nadużycia

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych z polecenia urzędu prokuratorskiego w Łodzi aresztowani zostali za popełnienie nadużyć na szkodę skarbu państwa kierownik robót więziennych w więzieniu karnym, przy ul. Nowo-Targowej 16 Józef Budasz, oraz

jego zastępcę Adam Pomykała. Aresztowanie nastąpiło w chwili pełnienia przez nich obowiązków służbowych, poczem przewiezieni zostali do więzienia, przy ul. Kopernika.

Suma strat skarbu jeszcze nie została ustalona.

Dziś poraz ostatni!

„LUNA” Góry w płomieniach

(Berge in Flammen) Pocz. o 4 pp.

Wiadomości bieżące

Ferje noworoczne rady miejskiej rozpoczną się 16 grudnia

Jak się dowiadujemy, najbliższe posiedzenie plenarne rady miejskiej odbędzie się dopiero w połowie grudnia r. b. Dłuższa przerwa w pracach plenum spowodowana została potrzebą wykończenia prac biura rady nad planem zabudowań m. Łodzi.

Pierwsze posiedzenie plenum w grudniu będzie jednocześnie ostatnim posiedzeniem rady przed ferjami noworocznymi.

Jak wynika z dalszych, otrzymanych przez nas informacji, budżet samorządu łódzkiego nie będzie już przedmiotem obrad rady miejskiej w bieżącym roku kalendarzowym.

IX powszechna wystawa drobiu w Łodzi

W dniach 8, 9, 10 i 11 grudnia r. b. w salach klubu „Zjednoczone” przy ul. Przedzalanianej 68, urządziła nader ruchliwe łódzkie stowarzyszenie hodowców drobiu i zwierząt domowych wystawę. Będzie to IX z kolei wystawa drobiu i zwierząt domowych, jaką wspomnianie stowarzyszenie urządziło, by przez racjonalne współzawodnicтво pobudzić hodowców do podniesienia rasy i przyczynić się do podniesienia kultury hodowli.

Dotychczas już zgłoszono szereg zwierząt do pokazu, który obejmuje drób, króliki, ptaki, gołębie, zwierzęta futerkowe, psy, rasowe i t. d.

Celem spopularyzowania hodowli drobiu i zwierząt domowych, wśród najszerszych warstw społeczeństwa, szczególnie zaś by wzbużyć zainterесowanie do tej hodowli wśród młodzieży szkolnej stowarzyszenie wprowadza w piątek, dnia 9 i w sobotę, dnia 10 grudnia (do południa) specjalne zwiedzanie grupowe wystawy, po najniższych cenach wstępu.

Zaznaczyć należy, że wystawa wzbudziła zainteresowanie w szerokich kołach hodowców oraz przyrodników.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Minister odrzucił petycję w sprawie zapomóg dla bezrobotnych, którzy przepracowali mniej niż 156 dni

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi. Na posiedzeniu tem omówiono memoriał wystosowany w swoim czasie w sprawie zasiłków dla bezrobotnych, a to w związku z odpowiedzią jaką nadesłał w tym tygodniu do Łodzi główny urząd funduszu bezrobocia.

W memoriale zwrócono się do ministra pracy i opieki społecznej z prośbą, aby skorzystał z przysługującego mu prawa i przyznał zapomogi ustawowe również i tym robotnikom, którzy nie przepracowali pełnych 156 dni, a stracili pracę po przepracowaniu jedynie 56 dni w ostatnich 12 miesiącach.

W odpowiedzi nadesłanej przez warszawski fundusz bezrobocia za-

Dnia 30 listopada 1932 r. zmarła w Młodzianaszku pod Pabjanicami po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

**Ewa z Jeszorinów
Juljanowa Mandelfort**

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego w Łodzi dnia 1 grudnia 1932 r. o godzinie 2-jej po południu, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, Dzieci, Wnuki i Rodzina

**Wyrok w procesie P.P.S.-lewicy
32 oskarżonych skazano -- czterech uniewinniono**

W dniu wczorajszym znalazł swój epilog przed sądem okręgowym w Łodzi głośny proces polityczny.

Zapowiedź wyroku w procesie 36 członków PPS.-lewicy wystarczyła, aby przed gmachem sądu zgromadzić wielkie tłumy publiczności. Na salę dostało się jednak niewiele, raz ze względu na ścisłą kontrolę przy wejściu, po drugie zaś wobec szczupłej ilości miejsc na sali nr. 1. Zwiększone posterunki policji utrzymują znakomicie porządek.

O godz. 9.45 na salę wchodzi komplet sędziowski. Przewodniczący, wiceprezes Illinicz, oznajmia, że będzie odczytany wyrok w rozpoznawanej sprawie przeciw członkom b. PPS.-lewicy.

Wśród ogólnego napięcia i grobowej ciszy, prezes Illinicz odczytuje

WYROK.

Na zasadzie art. 102 dawnego kodeksu karnego i art. 97 obecnego K. K. oskarżeni, z wyjątkiem czterech, zostają uznani winnymi przynależenia lub współdziałania z komunistyczną partją Polski i zostają skazani:

Piotr Spatek, twórca i orga-

nizator PPS.-lewicy na 6 lat więzienia.

Ludwik Gotkowski, Włodzimierz Sokorski, Stanisław Janiszewski, Maks Olingier i Franciszek Głowacki na 5 lat więzienia każdy.

Ruchła Pacanowska, Józef Rybarezyk, Abram Litwin i Antoni Rusak po 4 lata więzienia.

SIDOL



ZNANY I UŻYWANY PRZEZ CAŁY ŚWIAT

Rubin skazany za nadużycia w rzeźni chojeńskiej

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok w sprawie głośnych nadużyć na terenie rzeźni chojeńskiej, o których donosił „Głos Poranny“.

Oskarżony Gabriel Rubin skazany został na półtora roku więzienia, pozostali: ojciec jego Mordka Rubin i „cichy“ współnik Szymon Blatt, zostali z powodu braku dowodów winy uniewinnieni.

Sąd zmniejszył sumę powództwa z przeszło 15 tysięcy na sześćsetkilkadziesiąt złotych.

Jedynie film o ciekawej i emocjonującej treści, wspaniałej grze aktorów i inteligentnej reżyserji — może liczyć na długotrwałe powodzenie.

Mając powyższe na uwadze dyrekcja „GRAND KINA“ zawiadamia, że wyświetlać będzie w następnym programie film p. t.

BOCZNA ULICA

z uroczą Irene Dunne i czarującym John Boles

Roman Szymczyk, Franciszek Witman, Stanisław Kosowski, Józef Włodarski, Alfons Czerwiński, Stanisław Cybulski i Józefa Barjasz po 3 lata więzienia.

Jan Cyrus, Bolesław Pastwiński, Kazimierz Nowak, Stanisław Durski, Franciszek Gubka, Antoni Grudziński, Władysław Brzeziński, Tadeusz Nawrocki, Edward Konarski, Aron Josek Sonabend, Aleksander Garlicki, Antoni Warda, Władysław Lisicki, Czesław Przybyszewski i Teofil Miller po 2 lata więzienia każdy.

Oskarżeni Jacenty Śliwarski, Józef Hempiński, Jan Kopka i Jan Bała zostali, wobec braku dowodów, uniewinnieni.

Następnie przewodniczący Illinicz podaje krótkie, umotywowanie wyroku. Skazani, jak to wykazał materiał zebrany w toku przewodu sądowego, należeli do P.P.S.-lew. ze świadomością, że partja ta współdziałała i pozostawała w kontakcie z K. P. P. Materiał dowodowy potwierdził tezę aktu oskarżenia, że PPS.-lew., była przybudówką i ekspozyturą KPP., a należący do niej wiedzieli, że działała przeciw ustalonemu w drodze praw ustrojowi państwa.

Tajemnicę przekazu pocztowego wyświetli urząd śledczy w Łodzi

17 września r. b. przybył do urzędu pocztowego przy ul. Zachodniej (w gmachu urzędu wojewódzkiego) mleczarz Majer Wolman (Po morska 37), celem wysłania do Koźminka 850 zł. dla właściciela ziemskiego, Modelskiego.

Jak twierdzi Wolman, jest on analfabetą i dlatego zwrócił się do

Zabójca tancerki skazany w apelacji

Zabójca tancerki z „Loure'u” Anny Przydworskiej, stanął w dn. wczorajszym przed sądem apelacyjnym w Warszawie.

Ksawery Kowalski, jak w swoim czasie donosiliśmy, został skazany przez sąd okręgowy w Łodzi na 3 lata więzienia. W motywacjach sąd okręgowy uznał, że zabójstwo popełnione zostało w afekcie i dlatego wymierzył łagodniejszą karę. Kowalski apelował.

Wczoraj sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok I instancji w całej rozciągłości.

Wyrok został przyjęty przez skazanych z zupełnym spokojem. Nikt nie zapowiedział apelacji.

Po ogłoszeniu wyroku, wszyscy oskarżeni przewiezieni zostali pod silną eskortą do więzienia, przy ul. Gdańskiej.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164); R. Rembelskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przedzalaniana 75).

ZJAZD KANIOWCZYKÓW i ŻELIGOWCZYKÓW 4 D. S.

W dniu 7.12 r. b. o godz. 17 w lokalu ogniska oficerskiego przy ul. Jerzego 2 odbędzie się walne zgromadzenie wszystkich kaniowczyków i żeligowczyków 4 D. S., zamieszkałych w Łodzi i okolicy, na które zaprasza komisja organizacyjna wszystkich kolegów.



Tajemnicę przekazu pocztowego wyświetli urząd śledczy w Łodzi

odnośny przekaz. Po wypełnieniu przekazu udał się do okienka i wręczył urzędnikowi pieniądze oraz przekaz. Po uiszczeniu zł. 1.20 jako kosztu przesłania pieniędzy urzędnik wydał mu odnośne pokwitowanie, które Wolman schował do kieszeni.

Ub. niedzieli Wolman otrzymał od Modelskiego list z zapytaniem, dlaczego wysłał mu miast 850 zł. tylko 8,50 gr. Kiedy Wolman zbudził pokwitowanie stwierdził z przerażeniem, iż figurowała na nim istotnie tylko suma 8,50 gr. Interwenjował u naczelnika urzędu, ale bezskutecznie, gdyż urzędnik twierdził kategorycznie, iż skoro na pokwitowaniu figuruje 8,50 gr., Wolman więcej nie wysłał.

Sprawa oparła się o urząd śledczy, który zajął się wyświetleniem skargi mleczarza.

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
11-gi tydzień rekordowego powodzenia

Od dziś cała Łódź nucić będzie najnowszy przebój: „Ja chciałbym raz jeszcze pokochać”
„KOMENDA SERC” (Liebeskommando) w roli gł. Dolly Haas oraz GUSTAW FROELICH
 Scenariusz Rode-Roda. Piosenki w języku niemieckim. Ceny miejsc od 4—5 49 gr. i 1 zł. na pozostałe seanse 1, 1.50 i 2.50. Początek o 4-jej.

Tomaszów Z KOMITETU DNI PRZECIW- GRUŻLICZYCH.

Wczoraj w gmachu magistratu pod przewodnictwem dr. Szyszkowskiego odbyło się zebranie organu zacyjnego komitetu dni przeciwgrużliczych. Na zebraniu tem uchwalono powołać do życia dwie sekcje: finansową i propagandy, które mają za zadanie urządzenie imprez dochodowych w dniach 1 grudnia — 10 stycznia. Prezydium komitetu ukonstytuowało się w składzie: zarząd polskiego czerwonego krzyża, oraz przewodniczący sekcji.

POTAJEMNY UBÓJ ŚWINI.

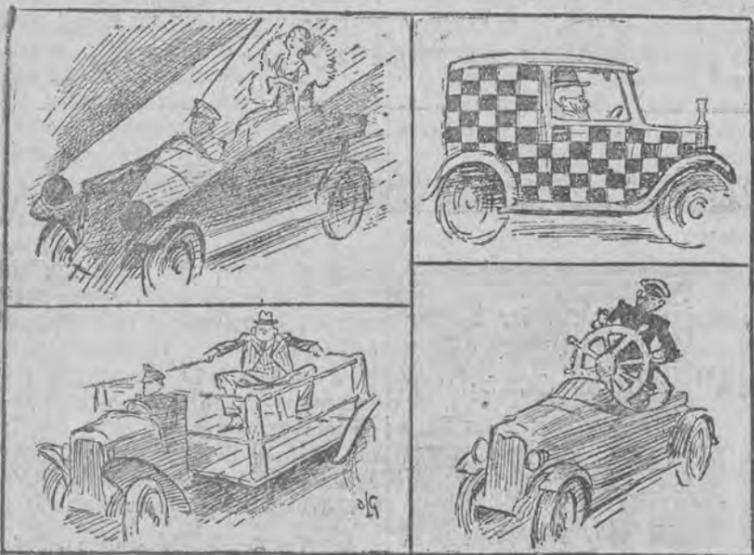
Na skutek doniesienia, że niejaki Kula Władysław, zamieszkały przy ul. Farnej 153, zajmuje się potajemnym ubojem świń, tutejszy komisarjat policji przeprowadził u niego rewizję, która dała nadsządzone wyniki. Na miejscu znaleziono 75 kg. mięsa wieprzowego, co świadczy o tem, że Kula uprawiał na większą skalę potajemny ubój świń. Znalezione mięso odesłano do rzeźni miejskiej celem sprawdzenia, a Kulę pociągnięto do odpowiedzialności.

WŚCIEKŁY KON.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych tutejszy komisarjat policji zaalarmowany został przez mieszkańców przedmieścia Starzyce, że po ulicach biega w szalonym tempie koń, silnie spocony, z toczącą się obficie z pyska pianą, co nasuwa podejrzenie, że jest on wściekły. Przybyli na miejsce wydelegowani funkcjonariusze policji rzeczywiście ujrzeli konia, który w szalonym pędzie po ulicach rozwałął płoty i szerzył panikę wśród ludności. W pewnym momencie koń ten wpadł na pole przy ulicy Głównej, potknął się o kamień, upadł, zaczął tarzać się po ziemi i przeraźliwie rzeźić. Funkcjonariusze policji kilkoma wystrzałami z rewolwerów dobili wściekłe zwierzę i rozpoczęli poszukiwania prawego właściciela konia.

OBRADY PIŁKARZY TOMASZOWA.

W związku z wyznaczeniem przez zarząd LOZPN terminu walnego zgromadzenia na dni 14 i 15 stycznia 1932 r. oczekiwane jest ustalenie terminu walnego zgromadzenia tom. podokr. piłkarsk., bowiem w myśl obowiązujących przepisów winno się ono odbyć na dwa tygodnie przed obradą walnego zgromadzenia LOZPN. Przypuszczalnie, jak i w roku ubiegłym, zebranie odbędzie się w sali rady miejskiej.



Jak karosuje samochód: gwiazda filmowa, bokser, mistrz szachowy i kapitan marynarki

Katastrofa budowlana na ulicy Gdańskiej

Trzej robotnicy zasypani ziemią i gruzami cudem zostali uratowani

W dniu wczorajszym wydarzyła się w Łodzi KATASTROFA BUDOWLANA, która tylko dzięki natychmiastowej ofiarnej akcji ratunkowej nie przyniosła ofiar w ludziach.

Na posesji, przy ul. Gdańskiej 72, prowadzone są roboty, związane z budową trzypiętrowego gmachu mieszkalnego.

Wczoraj około godz. 14.45, kiedy trzej robotnicy pracowali przy podkopaniu wewnętrznych fundamentów dla uzgodnienia ich z siecią kanalizacyjną, nagle zarwały się brzegi podkopu i

ZWAŁ KAMIENI I GRUZU POSYPAL SIĘ NA GŁOWY pracujących.

Robotnicy zniknęli pod ziemią, zasypani na głębokości około 3 metrów.

Na szczęście świadkami katastrofy byli robotnicy zatrudnieni na powierzchni. Jedni natychmiast

RZUCILI SIĘ NA POMOC, rozkopując ziemię i odwalając gruz oraz kamienie, inni pobiegli do telefonu, alarmując straż ogniową, pogotowie oraz policję.

Po kilku zaledwie minutach przybyła już straż, a w ślad za nią przedstawiciele władz śledczych z insp. Elsserem - Niedzielskim na czele i karetka pogotowia.

AKCJA RATUNKOWA, prowadzona była w szalonym poproście tempie, a do ofiarności pobudzała myśl, że tam, w głębi ziemi, znajdują się trzy żywe istoty.

Po kilkunastominutowej, energicznej pracy, udało się wreszcie wydobyć na światło dzienne

PIERWSZĄ OFIARĘ katastrofy. Zajął się nią niezwłocznie lekarz, konstatując stan nie budzący specjalnych obaw. W parę minut potem wydobyto drugą, a za chwilę trze-

cią ofiarę pracy. Okazało się, że w najbardziej groźnym stanie znajduje się robotnik ZBIGNIEW TARASZEWSKI (Gołębia 6), który pracując na samym dole podkopu został zasypany największą ilością, ziemi i kamieni. Uległ on ciężkim obrażeniom klatki piersiowej. Taraszewski został natychmiast przewieziony do szpitala im. Mościckiego.

Po wydobyciu ofiar katastrofy, do pracy przystąpiły WŁADZE ŚLEDTCZE,

celem skonstatowania przyczyn katastrofy i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Jak się okazuje, w miejscu, gdzie obecnie odbywa się budowa trzypiętrowego gmachu, przed paru laty stał już pokazny budynek. Wskutek pożaru jaki w nim wybuchł BUDYNEK ZOSTAŁ ZBURZONY,

a obecnie na jego gruzach prowadzona jest nowa budowa. — Fundamenty wykopano bardzo głęboko, licząc się z faktem, że ziemia w tem miejscu jest już obruszona i nie stanowi wystarczającego oparcia. Gmach został już nawet wzniesiony do wysokości pierwszego piętra.

Wczorajsze prace, które ZAKOŃCZYŁY SIĘ TAK TRAGICZNIE,

miały na celu, jak zaznaczyliśmy, uzgodnienie wewnętrznych fundamentów z kanałami kanalizacji. Mimo zabezpieczenia podkopu przez oszalowanie de-

KALENDARZ INWALIDÓW.

Nakładem wojewódzkiego związku inwalidów wojennych Rzplitej Polskiej w Łodzi wydany został kalendarz propagandowo-turystyczny na 1932 rok. Kalendarz opracowany jest w trzech językach: polskim, niemieckim i francuskim i poza informacjami, zawiera jeszcze obszerny dział turystyczny. Dział ten obejmuje wszystkie miejscowości z tych czy innych względów zasługujące na zwiedzenie.

Kalendarz zawiera również dział klimatyczny, z uwzględnieniem wszystkich miejscowości kuracyjnych, oraz spisem ich właściwości leczniczych. Należy zaznaczyć, że kalendarz tego rodzaju jest wydany po raz pierwszy w Polsce i ze wszech miar zasługuje na poparcie.

skami i t. zw. kozły, ochrona nie wytrzymała najwidoczniej naporu ziemi, brzegi podkopu zawaliły się, grzebiąc pod swymi gruzami pracujących.

Kto ponosi winę za katastrofę, trudno narazie ustalić,

DOCHODZENIE JEST W TOKU.

Stan zdrowia dwóch pierwszych robotników, jak się dowiadujemy, nie budzi obaw.

Miejsce katastrofy strzeżone jest przez specjalny posterunek policyjny.

B. p. Lucja z Kochańskich Elbaumowa
zmarła dn. 29 listopada 1932 r.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu przedpożrzebowego nastąpi dziś, w czwartek, dn. 1 grudnia r. b. o godz. 12-ej w pol., o czym zawiadamiają pograżeni w smutku
DZIECI, WNUKI I RÓDZINA
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych
„BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”
podają do wiadomości, że w miesiącu grudniu 1932 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, a mianowicie:

| | | |
|-----------------------|----------|---------------------------|
| dn. 1 o godz. 8 rano | za b. p. | Józefa Lewinsona |
| 1 " " 8 rano | " " " | Icka Cynamona |
| 5 " " 12 i pół pp. | " " " | Augusta Barucha |
| 7 " " 8-ej rano | " " " | Bajli Mikluszańskiej |
| 7 " " 12 i pół p. p. | " " " | Poli Szykierówny |
| 7 " " 1 po poł. | " " " | D-ra I. Margolisa |
| | | Czł. Zarządu |
| 8 " " 8-ej rano | " " " | Pinkusa Zmigroda |
| 11 " " 8-ej rano | " " " | Józefa Landaua |
| | | z Warszawy |
| 11 " " 12 i pół p.p. | " " " | Dory Szparog |
| 13 " " 8-ej rano | " " " | Wilhelma Glazera |
| 13 " " 8-ej rano | " " " | Benamina Mikluszańskiego |
| 13 " " 12 i pół p. p. | " " " | Berty Rabinowicz |
| 15 " " 12 i pół pp. | " " " | Dawida Szmulowicza |
| 17 " " 10-ej rano | " " " | J. M. Breslera |
| 19 " " 12 i pół pp. | " " " | Markusa Szykiera |
| 20 " " 8 rano | " " " | Mendla Lewina |
| 21 " " 12 i pół pp. | " " " | S. M. Barucha |
| 21 " " 1 po poł. | " " " | Izydora Szykiera |
| 22 " " 8-ej rano | " " " | Leona Pilichowskiego |
| 22 " " 8-ej rano | " " " | Felciji Neufeld |
| 22 " " 8-ej rano | " " " | Jakuba Paperno |
| 23 " " 8-ej rano | " " " | Abrama Dawida Saubermana |
| 23 " " 12 i pół p.p. | " " " | Betty Feinerowej |
| 25 " " 8-ej rano | " " " | Eugenji Krongold |
| 26 " " 8-ej rano | " " " | Benamina Halperna |
| 26 " " 12 i pół pp. | " " " | Marji z Silbersteinów |
| | | Gutman |
| 26 " " 1 po poł. | " " " | Rysia Kopla |
| 29 " " 12 i pół pp. | " " " | Adolfa Wohla Czł. Zarządu |
| 29 " " 1 po poł. | " " " | Karola Marksona |

Nowe monety 5-złotowe

Ministerstwo skarbu komunikuje, że w najbliższych dniach zostaną wypuszczone do obiegu nowe monety pięcioletowe. Monety te mają rysunek i układ napisów identyczny, jak monety 10-złotowe i dwuzłotowe. Brzeg monet jest karbowany. Waga nowych monet pięcioletowych wynosi 11 gramów, średnica 28 milimetrów. Monety te mają moc zwalniania od zobowiązań ograniczoną do kwoty zł. 500.— przy każdej wpłacie.

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

ŁÓDZ
RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

ŚW. MIKOŁAJ W „RODZINIE WOJSKOWEJ”.

Sekcja opieki nad dzieckiem przy „Rodzinie Wojskowej” w Łodzi urządza tradycyjną zabawę św. Mikołaja, która odbędzie się we wtorek, dnia 6 grudnia r. b. o godzinie 16-ej w salach ogniska oficerskiego przy ul. Jerzego 2, dla dzieci wojskowych i sprowadzonych oraz zaproszonych gości. Program zabawy wielce urozmaicony. Każde dziecko otrzyma bezpłatny podarek z rąk św. Mikołaja. Wstęp dla dzieci 1 zł., dla dorosłych 50 groszy.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”

Dzisiaj i dni następnych!

Piękny i melodyjny arcycyfilm z cyklu „Same przeboje” prod. Eryka Pommera, reżyserji P. Martini p. t.
Role gł. kreują: piękna „Ronny” Kate Nagy, wytworny i uwodzicielski Jean Murat oraz Gaston Jaquett
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.
Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 12.30

„ZWYCIĘZCA” (Hotel Atlantic)

Kate Nagy, wytworny i uwodzicielski Jean Murat oraz Gaston Jaquett
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! **Beny miejsce niższe!**

Świat radia

Sensacyjne wyniki plebiscytu

Wiedeńska radiostacja „Ravag” rozpisala ciekawą ankietę wśród radiosłuchaczy austriackich. Choć dziło o zorientowanie się w rzeczy tak ważnej dla każdej radiostacji, jak kierunek upodobań słuchaczy radiowych.

Wyniki ankiety były najmniej oczekiwane przez samą stację i zaskoczyły mocno nie tylko koła bezpośrednio zainteresowane, lecz, jak wynika z głosów prasy wiedeńskiej — najszersze koła publiczności. I cóż się okazało? Oto na pytanie: „Czy pragniecie rozszerzenia programu w dziale transmisji operowych?” — olbrzymia większość radiosłuchaczy odpowiedziała przecząco. Taka odpowiedź muzykalnego Wiednia, wprowadziła radiofonję austriacką nie tylko w zdumienie, ale — praktycznie mówiąc — w zakłopotanie. Kierownictwo działu muzycznego tej stacji było bowiem przekonane, że, rozszerzając w ostatnich latach dział transmisji operowych, idzie właśnie po linii upodobań swych abonentów i słuchaczy. Tymczasem wiedeńscy chcą się bawić; domagają się rozszerzenia transmisji popularnych koncertów, złożonych głównie z muzyki lekkiej. Chcą operetek, rewji i wesolych słuchowisk, w których mają być konieczne piosenki popularne i dowcipne kuplety.

Ciekawy jest stosunek wiedeńskich do muzyki jazzbandowej, która w ankiecie figurowała w oddzielnej rubryce. Stosunek radiosłuchaczy do tego typu muzyki należy uznać za wyraźny, gdyż wypowiedziały się w tej mierze trzy kategorie wieku pięci obojga: chłopcy i podlotki do lat 20, kobiety i mężczyźni od pierwszego roku pełnoletności aż do 50-ki i wreszcie — obie płcie po 50-ce. Z ciekawej ankiety wynika, że najmłodsza młodzież odnosi się do jazzu dość indyferentnie, starsza — tolerancyjnie, a nawet w pewnym stopniu — przychylnie. Jazzu nie lubi natomiast większość starszych panów, silnie w latach zaawansowanych. Niepewne jest natomiast stanowisko starszych dam, które nie wypełniły należycie rubryki wieku, albo ją całkowicie zignorowały. Niektóre panie, zamiast odpowiedzi bezpośredniej, złożyły oświadczenia mniej więcej tej treści: „Mam już dorosłe dzieci. Żyję więcej atmosferą pięknych walców, przepojonych aromatem interesownego romansu. Z muzyką murzyńską nie zgodzę się chyba nigdy”. Inna dama, którą można podejrzewać, że przekroczyła 50-kę „omawia” rubrykę wieku w ten sposób: „Nawet mój pierwszy wnuczek, zaledwie stawiający kroki, ucieka przed głośnikami, gdy przypadkowo słuchamy jazzu...”

Dla opinii polskiej ciekawą be-

Ludzie, którzy jedzą psy

Niezwykły obrazek z bruku wileńskiego

Nie jest to kaczka dziennikarska, obliczona na efekt. Nie jest to bujda, jak o węzu morskim, czy perpetuum mobile, którymi raczy się zwykle czytelników w okresie ogórkowym. Niedawno miałem możność poznać takiego zjadacza psów, który nawet chwali psie mięso i uważa, że jest bardzo dobre. Sam osobiście nie próbowałem, więc muszę się opierać tylko na obiektywnych danych mego znajomego.

Poznałem go — pisze p. Rol. w „Kurjerze Wileńskim” — w czasie swych niezliczonych perypetji w podziemnym niemal świecie. Natu-

ralnie bezdomny, z zawodu najchętniej bezrobotny, jeden z tych co na „Placu broni” w okresie letnim rozbili swe namioty. Teraz mieszka w schronisku dla bezdomnych. Przed kilkoma dniami złożyłem mu wizytę. Był niesłychanie podniecony, niemal wesół. Po mimo perypetji przytył nawet. Zerwał się na mój widok. Krzyknął radośnie i z miejsca poprosił o papierosa.

— Dobrze się wam widać powodzi — rzekłem, patrząc na zaokrąglającą się figurę.

— A tak, jeszcze w Polsce dobrze żyć można. Teraz nawet le-

piej, niż dawniej.

— Jakże? Macie już jakiś kawał dachu nad głową!

— Et, to to głupstwo. Z dachem czy bez zawsze żyć można — ale bez jedzenia niebardzo. A teraz jedzenia jest zawsze codziennie ile wlezie. I to tłuste, że choć jedz i jedz, a nie chcesz od jedzenia się oderwać.

— A dużo macie?

— Pewno. Rauo chleb ze szmalcem, na obiad stara ugotuje żebra ka z temi bezrobotnymi kartofelkami i jakoś człowiek dzień opędzi.

— A wieczór gwizdacie jak zwykłe?

— Też! Teraz nawet i kolacje człowiek wbiła codziennie, jak się patrzy. Zwykle jakaś połówka.

— Toż musicie mieć jakiegos rzeźnika w rodzinie?

— Nie, ale się łapie psiki i z tego wychodzą świetne potrawy.

— Co, psy łapiecie?

— Ano tak, usługuje się niby magistratowi, robi według tych hyclów, znaczy się oprawców miejskich.

— Jakże wy to robicie?

— Zwyczajnie idzie się w nocy, albo wcześniej rano na ulice i place miasta. W kieszeni zawsze kawałek dobrej kiełbasy, albo i obrzynków z jatek w halach. Psów się pełno kręci dokoła śmietników więc się je wabi. Leci sobie taki mieszaniec foksterjera z wyżłem, ogonem kręci, bo mu jest wesolo, węszy na wszystkie strony i wpa-

da prawie na człowieka. Wyciąga się wtedy na wabia kawałek obrzynka i rzuca. Pies naturalnie zjada z apetytem, oczekując na dalsze kąski. Wyciąga się go wtedy na jakieś upatrzone miejsce i w leń! Kijem. Jęknie czasem i zemdleje, znaczy się — straci przytomność. Wtedy do worka i na plecy. Co prędzej do domu. Tu się nieszczęśliwą „żywiolkę” jak w rzeźni szlachtuje. Skórkę się sprzedaje kuśnierzowi za 40, albo 50 groszy, a mięso do kotła.

— A dobre to?

— I lepsze być nie może.

— Czasem się znajdzie jakiś jedno- czy dwuletni szczeniak miękki i kruchutki, niczem zając. O buraczki — aż się prosi. Czasem znowu ledwo się sobaka wlecze. Takiemu śmierć to prosto użęciem. Ale jeść tego nie można.

— Dlaczego?

— Bo tak, jakbyś skórę chciał jeść. Ale tak zawsze dobra „żywiolka”, choć taką marną śmiercią zesła z tego świata. Może skosztujecie?

— Nie, dziękuję — odpowiedziałem szybko.

Zawoził mnie do kuchenki, gdzie na płycie zobaczyłem duży garnek, pełen gotującego się rosółu. Odkrył pokrywę garnka. Zobaczyłem jakieś pływające w ukropie części nieszczęśliwego Burka czy Brysła. Bił z tego specyficzny zapach.

A może mi się tylko zdawało?..

Wyszedłem copędzej, gdyż zdawało mi się, że za chwilę stanie się straszliwa rzecz: że z pod pokrywy garnka zaszczeła smętnie, lub zawiąje cichym, zbiedzonym głosem i poskarży się na swoją dole najlepszy przyjaciel człowieka skaczący niedawno z uciechy mieszaniec foksterjera z wyżłem.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Marja Modzelewska popisywać się będzie w „Jim i Jill”u” dziś, w czwartek, piątek, sobotę i w niedzielę wiecz.

W sobotę o 4-ej „Wesele”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w czwartek i w piątek wiecz. „Rembrandt na sprzedaż”. W sobotę wraca na afisz największy szlagier poprzedniego sezonu „Hau Hau”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 operetka w 3 aktach O. Straussa „Czar walec”.

dzie niewątpliwie ta część ankiety wiedeńskiej, w której radiosłuchacze austriacki określią swe upodobania do języków obcych. Wprawdzie „Ravag” nadaje lekcje języków obcych, mianowicie prowadzi stałe kursy angielskiego i francuskiego; wykłady angielskie go prowadzi metodycznie prof. Thomas Mac Callum, prócz tego wykłady odbywają się od czasu do czasu w studio wiedeńskim djalogi angielskie p. Parry Jonesa i Miss Raynier ale stacja wiedeńska chciała się zorientować w dalszych, pod tym względem, wymaganiach swych abonentów i otrzymała następujący wynik głosowania: za językiem włoskim wypowiedziało się 5,519 głosów, za esperanto — 36, hiszpańskim — 26, czeskim — 17, węgierskim — 13, rosyjskim — 11, łaciń — 10, chorwackim — 5, holenderskim — 2 i greckim — 1 głos. Jak z tego wynika, języki słowiańskie nie znajdują liczniejszych słuchaczy w austriackiej rodzinie radiowej. Stosownie do obliczenia, które ujawniła ankieta, radiofonja wiedeńska przekształciła ma swój zimowy plan programowy.

Notafki

Z okazji przypadającej w 1933 roku czterechsetnej rocznicy śmierci Ludwika Ariosta odbędzie się w Ferrarze szereg manifestacji kulturalnych. W ciągu maja i czerwca ukażą się „Roczniki” Ariosta, bogato ilustrowane i zawierające teksty odczytów wygłoszonych w domu Ariosta w ciągu 3 ostatnich lat. Prof. Michał Catalano opublikuje wydanie krytyczne komedji „Negromante” z reprodukcją fotograficzną autografu. Zostanie urządzona ciekawa wystawa manuskryptów i druków z epoki Ariosta, gramolząca materiał posiadany przez biblioteki włoskie oraz wystawa ikonograficzna i medalii z tejsze epoki, jak również wystawa małych bronzów i ozdób jubilersko-bronzo-wicznych z XVI stulecia. Poza to komitet wykonawczy zamierza zorganizować wielką wystawę dzieł sztuki od połowy XIV stulecia aż do połowy XVI, ograniczoną jedynie do prac mistrzów pochodzących z Ferrary, albo też pracujących w Ferrarze w owym czasie. Manifestacje te odbędą się z udziałem cudzoziemców, którzy zgłosili już zamiar uczestniczenia w uroczystym uczczeniu pamięci jednego z wielkich poetów włoskich z okresu odrodzenia.

„TOMBOLA - BRIDGE”

W sobotę o godz. 20-ej w salach recepcyjnych ogniska oficerskiego przy ul. Jerzego nr. 2, odbędzie się dla członków ogniska, ich rodzin oraz zaproszonych gości „Tombola - Bridge”.

Wstęp dla członków ogniska i ich rodzin — 1 zł., a dla zaproszonych gości — 1,50 zł. od osoby.

Strój wieczorowy.

TEATR „JAR”

Dziś i dni następnych rewelacji na rewja p. t. „Hip, Hip, Hurra”.

Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 8 i 10 wiecz.

DZISIEJSZY KONCERT ALEKSANDRA UNIŃSKIEGO.

Dziś, w czwartek odbędzie się w filharmonji zapowiedziany 8 koncert mistrzowski z udziałem znakoomitego pianisty wirtuoza Aleksandra Unińskiego, którego sława obecnie rozbrzmiewa po całym świecie. Artysta przygotował dla Łodzi niezmiernie interesujący program. Ceny biletów zostały uprzyjemnione dla wszystkich, a mianowicie od zł. 1.— do zł. 5.—. Początek koncertu o godz. 8.30 w.

NOC POD PANOWANIEM YO-YO

Wielki konkurs yo-yo odbędzie się dnia 3. 12 r. b. w Białej sali hotelu Manteuffla w czasie wieczornicy tanecznej, urządzonej staraniem Tow. Pom. Kult. dla dzieci. Dochód z imprezy przeznaczą się na dalsze prowadzenie pracy kulturalno - oświatowej w sierocinach i własnej świetlicy dla najbardziej potrzebującej dziatwy m. Łodzi.

KONCERT MUZYKI LEKKIEJ

Dzisiaj o godz. 20.00 nada rozgłośnia warszawska koncert muzyki lekkiej - złożony z ulubionych melodji operetkowych, walców i utworów charakterystycznych. Orkiestrą dyryguje Stanisław Nawrot. Solistą będzie tenor Stanisław Narocz-Nowicki, który odśpiewa szereg sentymentalnych piosenek. (r)

RYUNKI, PLAKATY,

dyplomy, adresy i t. p. wykonywane efektywnie

E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5

Tel. 126-89.

Dźwiękowy

KINO TEATR
CZARY

24-aktowy program.

Dziś wielka premiera!
PORAZ PIERWSZY W POLSCE!

Najpotężniejszy przebój świata z cyklu supersensacji. Walki z indjanami
100-proc. dźwiękowiec

Zwycięska Horda Indjan

Niebywały dramat cowbojsko-indjanski w 12 aktach na tle niebezpieczeństw i krwawych walk z Czerwonoskórnymi. — W rolach główn.: Niewolnica Indjan, piękna

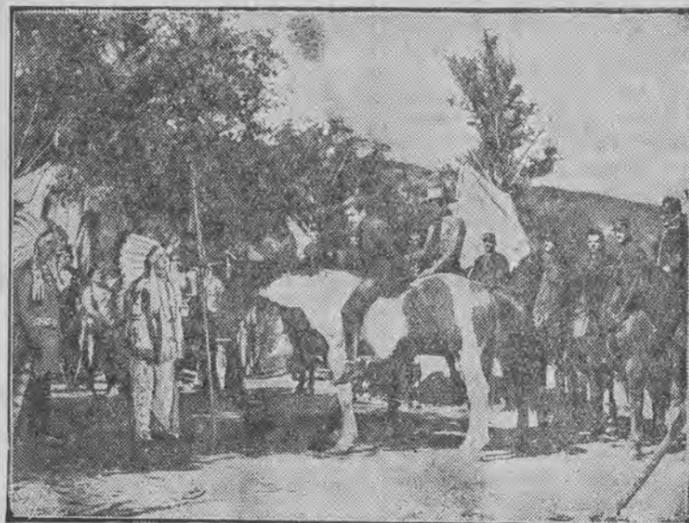
Fay Wray, w roli niewyciężonego bohatera Zachodu **Ryszard Arlen**

Nadprogram: **Harry Liedtke** w szampańskiej 12-aktowej komedji

Ulubieniec publiczności **Kapitan Marynarki**

Ceny miejsc niepodwyższone! Początek o godz. 4 pp., w niedziele i święta o godz. 11 przed poł.

Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 50 gr.



Wahania cen

Badania nad przyczynami i ewolucją przesilenia gospodarczych — tak aktualne w dobie obecnej — związane są ściśle z badaniami ruchu cen, oraz przemianami zachodzącymi wśród czynników koniunkturalnych. Zmiany koniunkturalne zachodzące bowiem w życiu gospodarczym znajdują swój wyraz zewnętrzny w pierwszym rzędzie w wahaniami cen. Okresy przesilenia i depresji charakteryzuje mniej lub więcej silna zniżkowa tendencja cen, podczas gdy okres pomyślności wyraża się raczej w zwykłym ruchem ogólnym ich poziomu. Wniknięcie do istotnych przyczyn wahań cen, oraz ich określenie stanowi przeto podstawę wszelkiej diagnozy gospodarczej i pozwala opracować pozytywne wskazania, umożliwiające walkę z kryzysem.

Ostatnio pojawiać się zaczynają w nauce gospodarczej nowe poglądy, przenoszące badania ekonomiczne na szerszą płaszczyznę. Wyrazem tych nowych poglądów w polskiej literaturze ekonomicznej jest np. niedawno opublikowana praca polskiego publicysty gospodarczego, dr. Romana Battaglii p. t. „Wahania cen i ich przyczyny”. Praca ta niewątpliwie odbiega od dotychczas znanych szematów badań naukowych nad problemem cen. Przed sformulowaniem własnych poglądów, autor poddaje gruntownej analizie i krytyce wszystkie ważniejsze teorie naukowe cen. Każdej z nich wyznacza on określone miejsce w ramach ogólnych zjawisk koniunkturalnych, określa jej istotę, oraz zasięg działania. Wyliczając w ten sposób przeszło 20 teorii cen, klasyfikuje je na teorie czysto ilościowe, pseudo - ilościowe, neo - ilościowe, psychologiczne, towarowe, teorie oparte o oddziaływanie świadomego pierwiastka ludzkiego, teorie czysto psychologiczne, polityczno - socjalne i teorie siły wyższej.

Już same kryteria na podstawie których przeprowadzona jest klasyfikacja teorii cen, świadczy o oryginalności poglądów autora. oryginalności poglądów autora. szczególnie silnie w części syntetycznej pracy. Autor wskazuje, iż bez względu na to, w jakim stopniu prawidłowość ewolucji gospodarczej obserwowana przez teorie szkoły klasycznej - liberalnej faktycznie istnieje, nigdy nie jest ona całkowita i trwała. Wszelka prawidłowość gospodarcza jest — w całym tego słowa znaczeniu względna i czasowa.

Obok czynników endogenicznych bowiem, którą to nazwą określa autor czynniki wewnętrzno - gospodarcze, t. zn. obrót towarowy, pieniążny, oraz biernie i biologiczne reakcje ludzkie na zjawiska gospodarcze — działają stale czynniki egzogeniczne, czyli gospodarcze w postaci siły wyższej, a więc siły natury, przejawów ludzkiej działalności. Te właśnie czynniki zagospodarcze, oddziałujące pierwotnie i aktywnie na bieg spraw ludzkich, uniemożliwiają występowanie ściśle prawidłowości gospodarczej.

Rezultat ten sam w sobie prosty — pociąga za sobą dalekie konsekwencje. W pierwszym rzędzie nakazuje on szukać przyczyn kryzysu nie w jednym, czy w kilku momentach obecnej sytuacji, ale nakazuje uwzględnić okres wszystkich momentów gospodarczych także i przede wszystkim czynniki zagospodarcze. Ponieważ ponadto wyłącznie czynniki gospodarcze stanowią pierwotną przyczynę wahań cen i przemian koniunkturalnych, przeto ograniczenie ich działań do minimum, na rzecz czynników wewnętrzno - gospodarczych, winno być sprowadzić stan możliwej równowagi gospodarczej.

Poglądy dr. Romana Battaglii

Sytuacja w bawelnicie

pod znakiem niepewności politycznej

Sprawozdanie o szacunku bawelny, które ukazało się z początkiem ubiegłego tygodnia, wykazuje jeszcze podwyższoną ilość wyluszczonego surowca w dniu 31 października: 1.287.000 bel, t. j. 10.533.000 bel od początku sezonu. Cyfry te pozwalają przypuszczać, że ostatecznie sprawozdanie Farm Boardu pozostawało może poniżej rzeczywistości.

Wrażenie to, które z wielu stron podziela, w łączności z poważnymi likwidacjami na grudzień, dokonaniem w Nowym Jorku, tłumacząc częściowo słabość rynku, którą przedewszystkiem przypisać należy niepokojowi, panującemu we wszystkich ośrodkach giełdowych z powodu sprawy długów wojennych. Sytuacja finansowa

wierzycieli wymagałaby w rzeczywistości, aby kwestja ta uregulowana została w kierunku odnowienia moratorium, podczas gdy zarówno Hoover jak i Roosevelt, ze względów porządkowych, wolą pozostawić sprawę w zawieszeniu.

Ten niepokój tembardziej wpływa na rynek bawelny, iż ożywienie w przemyśle włókienniczym powinno normalnie zapoczątkować poprawę kursów.

W Niemczech popyt klienci jest nieco lepszy i hurtownicy zaczynają zaopatrywać się. W Anglii popyt na rynkach eksportowych, faworyzowany przez spadek funta, powoduje znaczniejsze zmniejszenie się bezrobocia. We Francji, zwłaszcza na północy, ożywienie stopniowo wzrasta. (m)

Zwyżka cen surowej bawelny

W dniu wczorajszym zanotowano na rynku surowej bawelny w Nowym Jorku zwyżkę cen a mianowicie ceny bawelny z dnia 29 listopada r. b. w porównaniu z cenami, jakie notowano w dniu 28 listopada zwyżkowały w granicach od 10 do 18 punktów, co ilustrują następujące cyfry: (cyfry w nawiasach oznaczają notowania z dnia 28 listopada, bez nawiasów z dnia 29 listopada).

NOWY JORK, loco: (5.80) — 6.00, grudzień (5.66) — 5.84, styczeń (5.71) — 5.85, luty (5.76) — 5.90, marzec (5.83) — 5.95, kwiecień (5.85) — 5.98, maj (5.92) — 6.02. (ag)

Odbiorca największych fabryk

wniósł podanie o odroczenie wypłat

Przed paru dniami do wydziału handlowego sądu okręgowego wpłynęło podanie Ch. L. Lipnowskiego, właściciela przedsiębiorstwa przy ul. Sienkiewicza 6, którego przedmiotem jest hurtowa sprzedaż tkanin. Przedsiębiorstwo to jest odbiorcą największych łódzkich zakładów przemysłowych niestety, jednak wskutek masowej niewypłacalności dłużników, jak twierdzi w swym podaniu, popadło w stan uniemożliwiający wywiązy-

wanie się z zaciągniętych zobowiązań.

Do podania załączone zostało zestawienie bilansowe, zamiast własnego bilansu, które w obecnej chwili nie odpowiada ściśle księgom handlowym firmy, gdyż całego szeregu wpisów w księgach tych, jak patent dalej twierdzi, uskutecznić nie zdążono.

Według tego zestawienia wyніка, że aktywa wynoszą 3,545,984

zł., passywa zaś o 250,770 zł. mniej.

Po stronie aktywów główniejszą pozycję stanowią dłużnicy — 2,250,358 zł., protesty — 80,000 zł., nieruchomości — 1,147,500 zł., towary — 28,300 zł., na passywa składają się akcepty — 1,600,783 zł., wierzyciele — 1,484,337 zł., zaległe podatki — 85,000 zł., Tow. Kredytowe m. Łodzi — 187,500 zł., oraz różnica kursowa — 62,407 złotych.

Plan sanacji przedsiębiorstwa polegać będzie w pierwszym rzędzie na uwzględnieniu bonifikat, od nie których wierzycieli, energicznie ścigani, należności od dłużników, których ogólna suma wraz protestami stanowi około 70 proc. sumy bilansowej, zrealizowane składki towarów. Prócz tego plan sanacji przewiduje w wypadku otrzymania niewystarczających kwot z źródeł powyższych, sprzedaż nieruchomości.

Przedsiębiorstwo nieczynne

musi się również rejestrować

Bracia Wilsy w Rogowie, posiadają na terenie swego majątku ziemskiego dwa przedsiębiorstwa przemysłowe — młyn wodny i gorzelnię.

W czerwcu r. b. Wilsy wezwani zostali przez łódzki sąd okręgowy, aby w terminie 8-dniowym zgłosili obydwa te przedsiębiorstwa do rejestru handlowego pod rygorem kary do 600 zł.

W złożonym na skutek tego wezwania podaniu, bracia Wilsy wyjaśnili sądowi, że przedsiębiorstwa te są już od początku r. b. nieczynne, że nie wykupili na ten rok świadectw przemysłowych i wątpią czy wogóle kiedykolwiek przedsiębiorstwa uruchomią. Załączony odpowiednio zaświadczenie w rzędu gminnego o bezczynności przedsiębiorstwa, prosili o zwolnienie ich od obowiązku zgłoszenia tychże do rejestru.

Sędzia rejestrowy, rozpatrzyw-

szy prośbę Wilskich, nie przychylił się do niej, uznając, iż przedsiębiorstwa muszą być zarejestrowane, gdyż jakkolwiek czasowo są nieczynne, to jednak w każdej chwili mogą być uruchomione. Powołanie się zaś na to, że prawdopodobnie przedsiębiorstwa już wogóle czynne nie będą, nie ma żadnego znaczenia i nie może być brane pod uwagę.

Na powyższą decyzję sędziego rejestrowego złożyli Wilsy skargę incydentalną do sądu apelacyjnego prosząc o uchylenie decyzji tej i zwolnienie ich od obowiązku rejestracji.

Sąd apelacyjny opierając się na przepisach dekretu o rejestrze handlowym, uznał słuszność decyzji sędziego rejestrowego i skargę Wilskich oddalił.

Likwidacja spółdzielni wojskowej

Zebranie wierzycieli odbędzie się w końcu b.m.

W sprawie upadłości Wojskowej Spółdzielni Okręgu Korpusu nr. IV, syndyk ostateczny, adw. Fryde złożył sądowi sprawozdanie z dotychczasowego stanu upadłości.

W upadłości tej syndyk ostateczny wezwał każdego z członków do uzupełnienia dopłaty do udziałów przewidzianej na mocy statu-

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI.

Gdańsk 173,60
Holandia 358,80
Londyn 28,12 28,15
Nowy Jork — kabel 8,927
Paryż 34,88
Szwajcaria 171,60
Włochy 45,30
Berlin 211,90

AKCJE.

Bank Polski 87,50
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4 proc. inwestycyjna 98,50
5 proc. konwersyjna 40,50
4 proc. dolarowa 50,70 50,75
7 proc. stabil. 53,38 53,75 54.— 54,25
4 i pół proc. ziemskie 37.—
8 proc. Warszawy 55,75 56,25
10 proc. Radomia 55.—

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK.

loco 6.— grudzień 5,84 styczeń 5,85 luty 5,90 marzec 5,95 kwiecień 5,89 maj 6,02 czerwiec 6,06 lipiec 6,11 sierpień 6,17 wrzesień 6,23 październik 6,29

NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN.

loco 5,90 grudzień 5,85 styczeń 5,84 marzec 5,95 maj 6,02 lipiec 6,16 październik 6,29

LIVERPOOL

loco 5,35 listopad 5,11 grudzień 5,10 styczeń 5,12 luty 5,12 marzec 5,13 kwiecień 5,13 maj 5,14 czerwiec 5,15 lipiec 5,15 sierpień 5,15 wrzesień 5,15 październik 5,15 listopad 5,16 grudzień 5,19.

Egijska: loco 7,27 listopad 6,99 grudzień 6,96 styczeń 7. — marzec 7. — maj 7,25 lipiec 7,39 październik 7,49

Upper: loco 5,83 listopad 5,75 grudzień 5,70 styczeń 5,64 marzec 5,58 maj 5,54 lipiec 5,52 październik 5,45.

BREMA.

loco 6,89 grudzień 6,55 styczeń 6,55 marzec 6,67 maj 6,77 lipiec 6,80 październik 7,02

ALEKSANDRJA

styczeń 13,67 marzec 13,96 maj 14,20 lipiec 14,62

Ashmouni: grudzień 11,91 luty 11,89 kwiecień 11,84 czerwiec — 11,83 październik 11,50

„SANATO”
Zakład Położniczo - Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor
godz. przyjąć 1—2 pp.
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opleka nad dzieckiem.
Dr. med. J. Polakow

wymagają jeszcze dalszej rozbudowy, stanowią jednak niewątpliwie początek nowych metod badań gospodarczych. (—)

MANIFEST!

Do mego wiernego ludu!

Ja, z Bożej Laski najmłodszy Wam panujący, Król śmiechu Własta Burian, najznakomitszy obecnie komik świata, jedyny Kawaler Wielkiej Wstęgi Humoru, śmiertelny wróg smutku — od jutra na zaproszenie wernopoddanej Dyrekcji Kinoteatru LUNA wraz z całym moim dostojnym Dworem, złożonym z najwybitniejszych artystów i komików zabawę w waszem gronie, które z powodu najnowszych podatków pogrążone jest obecnie w wielkim smutku i żalobie i pokażę Wam wszystkim, młodym i starym, jak się sprawuje władzę w przepysanej komedji p. t.

KRÓL -- TO JA!

Znam dobrze i w sercu mem laskawem umiem należycie ocenić Wasze wiernopoddańcze uczucia ku Mej Królewskiej Osobie dlatego też spodziewam się, że pośpieszycie wszyscy do Kina Luna, aby choć na parę godzin zapomnieć o smutkach i troskach codziennego żywota! Jeśli jesteście chorzy — po filmie tym wyzdrowiejecie, jeśli nie macie pieniędzy — Skarb mój udzieli Wam natychmiast bezprocentowych, długoterminowych pożyczek, jeśli jesteście smutni — śmiać się będziecie do łez — jednym słowem zarządzam najsurowiej i przykazuję, aby na czas mego krótkiego pobytu w Łodzi, wszechwładnie w pięknom waszem mieście zapanała radość i wesele. Niech choć na krótki czas umi kną swary partyjne i kłótnie wzajemne, jakich podobno nie brakuje i u Was, a wszyscy mieszkańcy Łodzi od lat 8 do 75 niech zjednoczą się w wzajemnem ku mnie przywiązaniu, które najlepiej objawi się w tam, gdy ołbrzymia sala kinematografu Luna przepelniona będzie odczynnem po brzegi.

Dan w pałacu moim królewskim w Lunie

Za zgodność manifestu:

Wielki kanclerz Koronny (—) Wesołek

tu spółdzielni w wysokości trzykrotnej wartości, t. j. 45 zł.

Ponieważ wezwanie nie odniosło skutku, zmuszony był zwrócić się z egzekucją przeciwko reszcie członków.

Przedtem przystąpił do ustalenia adresu wszystkich członków, ponieważ członkowie ci przeważnie wojskowi, w międzyczasie zmieniali miejsca zamieszkania.

Ogólna liczba ich wynosiła przeszło 900.

Z liczby tej syndyk ustalił około 600 adresów członków, z pośród których część wpłaciła dobrowolnie opłaty, a reszta 307 nie uiściła tej dopłaty.

Przypadająca od tych członków suma wynosi 11,942 zł.

Ze sprawozdania syndyka wynika, iż kontynuowanie postępowania upadłościowego jest bezcelowe, gdyż dalsze wyszukiwanie adresów połączone jest z kosztami, które są wyższe, niż możliwe wpływy z 50 egzekucji prowadzonej jeszcze u różnych komorników sądowych na terenie całej Polski, z których wpłynąć ma do masy ogólnej na suma 2,083 zł.

W ciągu b. m. i grudnia zakończone zostaną ostatnie egzekucje, poczem będzie można zwołać ostateczne zebranie wierzycieli, celem dokonania podziału osiągniętej z egzekucji sumy.

Masa obecnie po odtrąceniu wszystkich wydatków posiada w kasie 5,489 zł.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wedle stawu grobla

Żalom prasy lwowskiej w odpowiedzi

Artykuł nasz pod tytułem „Lwów w „Pogoni” widzi mistrza” (z dnia 23 listopada) znalazł żywy oddźwięk w prasie lwowskiej („Gazeta Poranna”), która omawiając kwestjonowany przez nas tytuł „moralnego” mistrza Polski, jakim obdarzono „Pogoń”, wyciąga z tego dziwny wniosek, jakoby piłkarstwo lwowskie było przez nas specjalnie nielubiane i jednocześnie stara się dowiedzieć, że owo „moralne” mistrzostwo bierze swój początek nie we Lwowie, a w Krakowie, przyczem przypisuje nam specjalną sympatię dla krakowskiego futbolu. —

Nie mamy najmniejszego zamiaru wypierać się tej sympatii dla piłkarzy krakowskich i nadal jesteśmy pełni uznania dla jego wyczynów. Fakt pięciu-krotnego zdobycia tytułu mistrza ligi przez Kraków mówi sam za siebie. A jak to było za szóstym razem, gdy na mistrza kreowano Wartę, nie potrzebujemy chyba naszym kolede po piórze przypominać. Zresztą kto wie — może zdołał już zapomnieć o swych wystąpieniach, nie aprobujących takiego załatwienia sprawy? Zdaniem naszym, wyczyn piłkarzy Krakowa zasługuje na całkowite uznanie, a kto tego nie chce dojrzeć, narazić się musi na zarzut braku bezstronności.

A teraz, dla uniknięcia nieporozumień, zaznaczamy, że omawialiśmy i omawiamy tylko rozgrywki o mistrzostwo ligi. Nie kwestjonujemy, iż niefortunny tytuł „moralnego” mistrza bierze swój początek z Krakowa. Narodziny jego skrytykowaliśmy swego czasu tak, jak krytykujemy obecnie nie-wczesne wystąpienia prasy lwowskiej.

Zgadzanym się, że wystąpienie to może być uważane za wykroczenie błędu popełnionego swego czasu przez Kraków. Takiego konika dobrze dosięść raz jeden i przy okazji odplacić pięknym za nadobne, gdy jednak są to wypadki nagminne, mimowoli budzą one niesmak i

muszą być poddane dosadnej krytyce. A przecież omawiany wypadek nie jest pierwszą próbą brania taniej satysfakcji przez Lwów.

Posadzają nas o to, że nie lubimy lwowian. Na to możemy odpowiedzieć słowami autora tego zarzutu: — podstawy „rewelacji” tej są dość kruche i już przy pierwszym podmuchu rozlatują się w strzępy. — Faktem jest, że dziś Lwów reprezentuje niski poziom, stwierdziliśmy to, chociażby na meczu Ł. K. S. — Pogoń, a jeśli ktoś uważał, że jeden mecz to zbyt mało, by urobić sobie zdanie o grze „Pogoni”, niech wspomni zawody Łódź — Lwów, w których drużyna lwowska składała się z graczy „Pogoni”. — Zdaje się, że był jeszcze gorszy. Nie dziwnego, że nasza opinia o meczach tych była nieprzychylna. Natomiast byliśmy i jesteśmy pełni uznania za heroiczną postawę Czarnych, walczących zawzięcie o punkty, w sytuacji, zdawałoby się, dla nich wprost beznadziejnej i z zadowoleniem witamy fakt, iż drużyna ta pozostaje nadal w lidze. Za swą postawę zasłużyła na to w zupełności.

Za to, że dorobek piłkarzy Lwowa w rozgrywkach ligowych w porównaniu z Krakowem jest nikły, my, zdaje się, nie ponosimy żadnej winy. Oceniamy według zasług w myśl zasady „wedle stawu grobla”.

Zmiany w reprezentacji

na mecz bokserki ze Szwecją

POZNAŃ, 30.11. (PAT) — Pierwotnie wyznaczony przez PZB skład reprezentacji Polski na mecz niedzielny ze Szwecją w Poznaniu — zostanie prawdopodobnie zmieniony.

Skład pierwotny brzmiał: Misiorny, Polus, Cyran, Klimeczak, Garncarek, Chmielewski, Zieliński i Wocka.

Jak się obecnie okazuje — Cy-

ran nie może startować. Polus i Wocka w ostatnich swoich walkach wykazali słabą formę. Kapitan związkowy PZB liczy się wobec tego z koniecznością zastąpienia wymienionych trzech pięściarzy innymi zawodnikami.

Na razie wiadomo, że zamiast Cyrana brany jest w rachubę Rudzki.

Co usłyszymy dziś przez radio

- 22,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 12,35 Poranek szkolny z filharmonii warszawskiej.
- 15,25 Płyty gramofonowe.
- 15,35 „Tydzień przedświąteczny” wygl. p. Irena Szumlakowska.
- 15,50 Płyty gramofonowe.
- 16,15 Lekcja języka francuskiego (kurs średni)
- 16,40 „Przyrost ludności w latach kryzysu” — wygl. prof. Adama Krzyżanowski.
- 17,00 Płyty gramofonowe.
- 18,00 Muzyka lekka.
- 18,45 Skrzynka pocztowa łódzka.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE
- Königswusterhausen (1635)
- 21,00 Koncert fortepianowy D-dur Mozarta.
- Heilsberg (276)
- 18,50 Kwintet smyczkowy C-dur Beethovena i Kwartet smyczkowy C-moll Szuberta.
- Wrocław (325)
- 21,10 Muzyka kameralna na instrumenty dęte (Divertimento Es-dur Mozarta i Suita taneczna Blumera).
- Kalundborg (1153)
- 20,00 „Requiem” Verdiego.
- Manchester (301)
- 22,35 Recital wiolonczelowy.
- Lahti (1796)
- 19,05 Koncert (Kwartet smyczkowy Stenhammara, Sonata skrzypcowa Milhauda, Koncert fortepianowy Laitinen).
- Medjolan (332)
- 20,30 Opera Giordana „Fedora”.
- Rzym (441)
- 20,45 Operetka Falla „Piękna Rizetta”.
- Bukareszt (394)
- 20,00 Opera Pucciniego „Madame Butterfly”.
- Budapeszt (550)
- 20,15 Koncert z udziałem Rugiera Ricci (Koncert skrzypcowy Mendelssohna, Romans i Rondo Beethovena, Suita Czajkowskiego)



- 19,20 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
- 19,30 Feljeton literacki „Nowa literatura w nowej Polsce” dyskusja literacka III. Wyjaśnienie stanowisk. DIALOG d-ra St. Adameczewskiego z dr. L. Pomirowskim.
- 21,30 Słuchowisko p. t. „Adwokat i róża” pg. Szaniawskiego.
- 22,15 Muzyka taneczna.

Zaprowadzanie

oraz stałe prowadzenie przepisowych, uproszczonych ksiąg handlowych przez pierwszorzędny rzeczoznawcę księgowego ukutecznia biuro

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA 89, tel. 223-38

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG

przeprowadził się

na ul. Zachodnią 59-a
telef. 148-95

przyjmuje od 8—9 r. i od 6—8 w.

Dr. med.

H. SZUMACHER

Chor. skórne i weneryczne

Piotrkowska 56 tel. 148-62

Przyjmuje codziennie od 1 1/2 — 5 1/2 pp. w niedz. i święta od 5 — 5 pp.

Dr. med.

Artur Kühnel

Choroby kobiece i skuszerja

przeprowadził się

na ul. Wólczańską 135
(róg Anny) Tel. 178-02

LECZNICA chorób oczu

ze stałymi łóżkami

D-ra Donchina

ul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9—1 i od 4—7 1/2

Właścicielka

Instytutu Kosmetycznego

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76

poprz. of. parter

Po powrocie z Paryża stosuje najnowsze zdobycze wiedzy kosmetycznej.

Bezpłatne usuwanie owłosienia najnowszą bezbolesną metodą. Leczenie wszelkich defektów cery. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Lampa kwarcowa. Solux. Ceny kryzysowe.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.

Usuwanie bezbolesnie i bez śladów szpeczących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Instytut de Beaute

SZKOŁA KOSMETYCZNA

zaloż. 1924 r. zatwierdzona przez wł. Państwowe

ANNA BYDEL

Piotrkowska 111 tel. 163-77

Śródmiejska 16 tel. 169-92

Racjonalna kosmetyka lecznicza i toaletowa. Odmładzanie. Radykalne usuwanie szpeczących włosów. Farbowanie włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAP”. Przyjmuje od 10—8 wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny przystępne.

Poważny ustosunkowany akwizytor,

fachowiec branży ekspedycyjnej poszukiwany na warunkach udziału w zysku. Oferty pod AB do administracji.

mydło do zębów
pasta na eliksirze

CHERYS

ŁÓDŹ W SZCZECIE

Do akt. Nr. 2209 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1932 roku od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 124 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Witolda Jeżewskiego i składających się z urządzenia mieszkania i maszyny do pisania oszacowanych na sumę zł. 1070.— Łódź, 30. 11. 32 r.

Komornik Stefan Zajkowski

Do akt. Nr. 2232 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4 zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 13 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 87 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Bracia Zajdenwurm” i składających się z kasy ogniortwalej biurka i 50 tuzinów damskich ponczoch jedwabnych oszacowanych na sumę zł. 1300.— Łódź, 30. 11. 32 r.

Komornik Stefan Zajkowski

Cebulki Kwiatowe,

hiacynców, tulipanów itp.

(sprzedaż cebulek do 5 grudnia włącznie)

NASIONA do gruntu i pod szłem, PREPARATY chemiczne i w. innych polecają Składy:

L. JASIŃSKIEGO, prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Św. Andrzeja 10, tel. 168-56 i w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125. Ponadto w Łęczycy drzewka i krzewy owocowe.

LOKALU BIUROWEGO

składającego się z 3 lub 4 niedużych pokoi z wygodami w czystym domu, w okolicy od ul. Cegielnianej do Ewangelickiej poszukuje od 1 stycznia 1933 r. firma agenturowa. Oferty uprasza się składać do administracji niniejszego pisma pod literą „S. D.”

Mieszkania do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku Stassica. Nowoczesne, słoneczne 3 pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielniana 80 u gospodarza. 568—9

KUCHENNE

meble nowoczesne, korytarza i pokoje dziecięce poleca znana firma

PO CENACH NISKICH.

SZ. DZIECIARSKI, PIOTRKOWSKA 16 w podwórzu.

Walne zebranie kolarzy Ł.K.S.-u

Dnia 9 grudnia r. b. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 174, walne zebranie sekcji kolarskiej Łódzkiego Klubu Sportowego, na którym — poza omówieniem aktualnych spraw, nastąpią wybory nowych władz sekcji.

3 graczy Widzewa w robotniczej reprezentacji

Jak już donosiliśmy, w najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Dąbrowie Górniczej treningowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją robotniczą Polski północnej i południowej, który zadeptyduje o zestawieniu drużyny na mecz o mistrzostwo Europy przeciwko Niemcom.

Skład obydwu drużyn został już ustalony. W drużynie północy uwzględnieni są trzej piłkarze łódzkiego Widzewa, a mianowicie: Głogowski, Szumlak i Rothe.

Schäffer startować będzie w Polsce

Zarząd sztucznego lodowiska w Katowicach pozyskał już zapewne nie ze strony Wiener EV, że projektowany przez lodowisko start mistrza świata Schäffera w Polsce, dojdzie przypuszczalnie na skutku. Schäffer startować ma w czasie świąt Bożego Narodzenia w Katowicach, a następnie w Zakopanem.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Dziś premiera! Ulubieniec Bogów

Niezrównany **EMIL JANNINGS** wraz
z **OLGĄ CZECHOWĄ** w filmie p. t.

100-proc. mówiony.

Nadprogram: Aktualności filmowe i wesoła komedia kreskowa oraz aktualności filmowe.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.
Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 45 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. ważne codziennie w niedziele i święta do godz. 18-ej
W sobotę, dn. 3 grudnia r. b. o godz. 12 w poł. i w niedzielę, 4 grudnia o godz. 11-ej rano wyświetlane będą
poranki dla młodzieży. Ceny miejsc dla młodzieży po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr.

UWAGA: Pässe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta nieważne.
ANONS! Następny program: „Tragedja Amerykańska” Reż. Sternberga

Biuro Buchalteryjne

Stow. Wzaj. Pom. Prac. Handlowych
w Łodzi, Wólczańska 140

przyjmuje przepisywanie na maszynie,
prowadzenie ksiąg handlowych,
Porady i rekursy podatkowe. Porady
i skargi prawne. Inkaso, administracje.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że Urząd Wojewódzki Łódzki—Wydział Samorządowy—reskryptem z dnia 18 listopada 1932 r. L. SP.I 5/15/32 zatwierdził uchwalone przez Radę Miejską w dniu 15 września 1932 r. stawki komunalnego dodatku do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków na rok 1933 w wysokości następującej:

- 100% opłaty państwowej od patentu na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych.
- 200% opłaty państwowej od patentu na sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych.

Łódź, dnia 30 listopada 1932 r.

Magistrat m. Łodzi

PREZYDENT:

B. Ziemięcki.

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło dźwiękowe, przewyższające swą bogatą treścią film „Na Zachodzie bez zmian” p. t.

Najeźdźcy

(Czwórka plechurów)

FRONT ZACHODNI 1918 ROKU

W rolach głównych: Gustaw Dlessl, Fritz Kompers, Jan Mosbis i Jackie Mormier

Nadprogram: „Igraszki z pieniędzmi”

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program: X z PAWIĄKA

RESTAURACJA

BAR „PAX”

TRAUGUTTA Nr. 2

TEL. 232-08.

Zawiadamiam Szanownych
Bywalców, iż z dniem 1
grudnia r. b. urządzam w
lokalu moim

Dancing-Bar.

Codziennie od godz. 8 wiecz.
przygrywać będzie doskonała orkiestra. Piękne i eleganckie tancerki

Pomimo zwiększonych kosztów ceny nie-
podwyższone.

Uprasza się o liczne odwiedzanie naszego
lokalu.

DOSKONAŁE

Paczki tylko po 15 gr.

poleca CUKIERNIA

„Zródło” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków
udzielamy z ciastek 10% rabat.

KUPUJCIE Z I-GO ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dielecnych

Materatów
sprężynowych
„PATENT”

Łóżek
metalowych

Wyścigówek
amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,

TEL. 158-61, w podwórku.

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity
lombardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. Magazyn jubiler-
ski L. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa,
zagraniczna, marki „John” oka-
zyjnie tanio do sprzedania.
Wiadomość telefonicznie 226-32

DO SPRZEDANIA place tanio i na
dogodnych warunkach. Bliższe wia-
domości Feliks Maurer, ulica Lima-
nowskiego, cegielnia. Tel. 182-66.
3230-2

SKLEP spożywczy pierwszorządnie
urządzony na najruchliwszej uli-
cy — tanio sprzedam. Listy do
adm. pod „Pierwszorządny”.

RADIO 4-lampowe, odbiornik Neu-
trodyna z akumulatorem, aparatem
anodowym, jednocześnie z prostow-
nikiem do ładowania akumulatora
okazyjnie do sprzedania. Ekieta
nr. 7 (przeznaczone ul. Sierakowskie
go) tel. 101-27.

Meble

najlepsze i najpiękniejsze
po najniższych cenach na-
być można tylko u

A. WAJCMANA
Sienkiewicza 23,
róg Moniuszki tel. 191-00

Uzdrowiska

RABKA Pensjonat „Rokitna” Wy-
ganowskich słoneczne pokoje, bal-
kony — taras — łaźnia zimowa
— kąpiele gazowe. Telefon 89. Ce-
ny niskie. 24384-6

Posady

KILKU inteligentnych, wymow-
nych panów przyjmujemy do
poważnej pracy propagandowej
za dobrem wynagrodzeniem na
stałe. Zgłoszenia osobiste w
czwartek, godzina 10—12 i 3—5
pp. Przejazd 20, m. 17, (oficy-
na, lewo I p.)

KUCHARKA bardzo dobrze gotu-
jąca, poszukuje posady ewent. na
wyjazd. Listy pod „Zdolna” do
adm. „Głosu”.

UCZCIWA, pracowita, szuka pra-
cy na parę godzin. Listy do „Gło-
su” pod „Stanisława”.

Różne

PIĘĆ tysięcy złotych poszuki-
wane do mającego powstać
przedsiębiorstwa o charakterze
gospodarczym, nieznanym do-
tychczas na terenie Łodzi.
Przewidziane znaczne zyski.
Amortyzacja wkładu zapewnio-
na. Szczegóły: Biuro „Polonia”,
Aleja 1 Maja 7, od 2 do 4 pp.

PRACOWNIA sukien szyje su-
knie od 5 zł. pg. najnowszych
modeli. Wykonanie pierwszo-
rządne. Południowa 20, m. 84.
728-5

ANTONI ŁAPIŃSKI obrońca
przy Sądach Grodzkich porad
prawnych udziela za wynagro-
dzeniem 2 złotych. Nieza-
możnym ustępstwa.

SAMOTNA inteligentna osoba
(izr.) przyjmie dziecko na wy-
chowanie za solidne wynagro-
dzenie. Oferty do administracji
pod „Dziecko”.

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawod.
wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Gorseciarstwo — Krój
2. Krawiectwo-damskie i
3. konfekcja dziecienna
4. Haft, roboty ręczne i
- roboty weneckie
5. Modniarstwo-kapelusze
6. Bielizniarstwo — Krój
7. Ondulacja
8. Manicure

Sekretariat czynny od 9—1
i 8—7 po poł.

ADWOKAT samotny, poślubi wdo-
wę starszą, sympatyczną, mającą
większe mieszkanie. Dyskrecja za-
pewniona. Anonim bez odpowiedzi
Listy z dokładnym adresem pod
„Dyskrecja” do admin. „Głosu”.

POSIADAM lokal w śródmieściu,
poszukuję spółnika (czkę) z wspó-
lpracą, najchętniej bufetowca lub
wędliniarza. Listy pod „1000 dol.”
do adm. „Głosu”.

ZGUBIONO kwit Elektrowni
Łódzkiej za Nr. 71323 z dnia
7 VII-1931 r., na zł. 15.— wy-
dany na nazwisko Zygmunta
Kołakowskiego, zam. Łączna 7.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elek-
trowni Łódzkiej na nazwisko Józef
Pinkus Waks, Zachodnia 36.

Lokale

SŁONECZNY, eleg. umeblowa-
ny pokój, wzgl. dwa, komfort,
przenośny telefon, luks. łożenki,
front I p., centrum Piotrkow-
skiej do oddania. Piotrkow-
ska 81, m. 5.

1, WZGLĘDNIE 2 eleganckie
umeblowane pokoje, oddzielne
wejście, wszelkie wygody, so-
lidnemu panu do wynajęcia.
Piotrkowska 175, m. 9, tel.
138-71.

„GEGUZ”, Piotrkowska 82, tel.
132-40 poleca bez odstępnego:
Zł. 220.— KWART. 2 pokoje z
kuchnią, wygody, I p.
Zł. 30.— MIES. z klatki scho-
dowej pokoje umeblowane.

DUŻY dwuokienny frontowy
pokój z wszelkimi wygodami
i telefonem do wynajęcia od
razu. Telefon 114-39. Zawadzka
15, II p. front. —3

POSZUKIWANY zaraz pokój u-
meblowany. Listy do adm. „Gło-
su” pod „25 złotych”.

MŁODE bezdzietne małżeństwo, po-
szukuje pokoju umeblowanego. Do
kładne listy pod „Punktualny” do
adm. „Głosu”.

SŁONECZNE 2 pokoje z kuchnią
i wygodą, front, II piętro, w do-
brym stanie do odstąpienia. Tele-
fon 189-26. 3259-2

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

OGÓLNEJ TEORJI PRAWA
udziela według prof. Jarry U.
W. student prawa. Wykłada
też prawo rzymskie według wy-
magań U. W. Daje praktyczne
wskazówki dla studentów I ro-
ku. Postępy gwarantowane. Of.
sub. „Prawo” do adm. „Głosu”

POLONISTKA (Uniwers. Warsz.)
udziela lekcji dorosłym (chętnie
cudzoziemcom) metodą skróconą.
Tel. 114-56 od godz. 1—3 i od
20—21. 29799-3

NIEMKA wyucza niemieckiego w
sześciu miesiącach, konwersacja,
korespondencja. Ceny niskie. Listy
pod „Dyplom” do admin. „Głosu”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —
4 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.30. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm zastr. 100%. Za ośl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.